

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki w z. Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego w z. Roman Fengler, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Rok XXVI

Nr. 368

Poznań, czwartek dnia 13 sierpnia 1931

Ciężkie żniwa

Początkom nowej kampanji zbożowej 1931-32 towarzyszą liczne niepomyślnie horoskopy zarówno zagranicą, jak i w kraju. Do pierwszych należy wiadomość o spadku ceny pszenicy i żyta na rynkach północno - amerykańskich oraz związane z tem natężenie podaży tych zbóż — dalej w sprawach żywo nas obchodzących fakt, że umowa z Niemcami nie została odnowiona. Próby doprowadzenia do porozumienia w dziedzinie eksportu żyta z naszym wschodnim, nieobliczalnym konkurentem, mianowicie z Rosją Sowiecką, dały negatywny wynik. W kraju zaś ceny nowego zboża spadły z chwilą pojawienia się jego na rynku do poziomu nieodpowiadającego kosztom produkcji — a nadmiar zleżo przynależny kredyt pod zastaw zboża, zapowiadane od tygodni, uległo — z niezmiennych powodów — opóźnieniu, co wobec katastrofalnego spadku cen wywołało wrażenie niedoceniania, czy nawet lekceważenia pilnych potrzeb rolnictwa.

Fakt, że 70 procent ludności Polski pracuje na roli zmusza do bacznej śledzenia interesów tej gałęzi wytwórczości w okresie jej plonowania. Przypada ono na lipiec, sierpień i wrzesień. W latach dobrej koniunktury gospodarczej niezwracano na to większej uwagi; miesiace te wyróżniały się wzrostem wpływów do kas skarbowych. Dopiero w latach trudności gospodarczych przyzwyczajono się do pilnego obserwowania rozwoju wypadków w ciągu tych miesięcy.

Programem polityki rolniczej, która miała znaleźć zastosowanie z chwilą pojawienia się nowych zbiorów, zajmowano się już kilka miesięcy naprzód. W czerwcu odbywała się w ministerstwie rolnictwa specjalna konferencja przedstawicieli wszystkich organizacji rolniczych Rzeczypospolitej, poświęcona ustaleniu szczegółowego programu polityki rolniczej. Przyjęto wówczas za zasadę utrzymanie wytycznych, ustalonych na początku 1930 r. a zmierzających do ochrony produktów rolnych na rynku wewnętrznym i ułatwienia najkorzystniejszego spieniężenia nadwyżek eksportowych — dalej uprzywilejowanie kredytów, rozszerzenia kredytów zastawowych oraz zaliczkowych — wreszcie interwencji drogą skupu zboża przez państwowe zakłady zbożowe, przyczem akcja ta miała być skierowana ku podniesieniu cen pszenicy.

Postulaty, uchwalone w obecności ministra rolnictwa p. Janta - Polczyńskiego, znalazły całkowitą aprobatę rządu; uznano je za wytyczne programu rolniczego na rok 1931-32.

Tymczasem z chwilą ukazania się plonów tegorocznych na rynku nastąpiło potanie żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa. Ceny spadły poniżej poziomu najniższych z roku ubiegłego w początkach sierpnia, kiedy to za 100 kg. żyta płacono na giełdzie poznańskiej 20,30 zł (w roku bież. około 18 zł), za pszenicę zaś 32 zł (w roku bież. około 19 zł).

Nadmiernej podaży żyta i pszenicy

Troska o przyszłość budżetu Anglii

Stanowisko Mac Donalda wobec raportu ekspertów oszczędnościowych — Zaproszenie konserwatystów i liberalów do współudziału w naradach

Londyn, 13. 8. (PAT). Nieoczekiwany powrót Mac Donalda do Londynu i nagłe zwołanie wyznaczonego na dzień 24 sierpnia komitetu oszczędnościowego rządu już na dzisiaj wywołują w całej prasie rozliczne, często przesadne komentarze. Faktem zostaje jednak, że troska o przyszłość budżetu brytyjskiego zmusza Mac Donalda i Snowdena do znalezienia sposobów pokrycia spodziewanego deficytu, określonego w raporcie ekspertów oszczędnościowych na 120 milionów funtów. Raport komisji wskazuje sposoby dokonania oszczędności 36 milionów funtów, prowadzące do znacznego obciążenia pomocy bezrobotnym.

Dla rządu propozycje te są nie do przyjęcia. Poza drastycznymi oszczędnościami w administracji państwowej, jakie rząd gotów uczynić, poza nowymi podatkami, które zdecydowany jest nałożyć, pozostaje jako jedyne źródło większej oszczędności konwersja 5-procentowej pożyczki wojennej. Konwersja ta dałaby 30 milionów funtów oszczędności, ale przeprowadzenie jej w obecnej chwili jest utrudnione wobec wysokiej stopy procentowej.

Mac Donald i Snowden, wspomagani przez gubernatora Banku Angielskiego, Normana, usiłują uzyskać zgodę wielkich banków na współudział w przeprowadzeniu konwersji.

Bankierzy postawili Snowdenowi swoje warunki, zmierzające do wielkich oszczędności. Mac Donald przybył do Londynu w celu wzięcia udziału w rozmowach z bankierami. Wynik tych rozmów Mac Donald i Snowden przedstawia dzisiaj komitetowi oszczędnościowemu gabinetu. Spodziewane jest zaproszenie do komitetu również liderów konserwatystów i liberalów, tych ostatnich w osobie Samuela, zastępcę chorego Lloyd Georgea. Współdziałanie konserwatystów jest wątpliwe, ponieważ nie chcą oni ułatwiać rządowi sytuacji przez dzielenie z nim odpowiedzialności za przyszłość ekonomiczną kraju.

Arabowie palestyńscy przeciw Żydom

Protest przywódców arabskich w sprawie zaopatrzenia przez rząd żydowskich kolonij w broń palną

Jerozolima, 13. 8. (PAT). W Nablus odbył się zjazd Arabów palestyńskich, celem zajęcia stanowiska w sprawie zaopatrzenia kolonij żydowskich przez władze palestyńskie w broń palną. Zjazd uchwalił urządzać w dniu 15 sierpnia r. demonstracje publiczne, zwrócić się z apelem do świata muzułmańskiego, wysłać protest do Ligi Narodów oraz domagać się od rządu palestyńskiego rozbrojenia Żydów, względnie uzbrojenia Arabów, grożąc w przeciwnym razie akcją według własnego uznania.

Omawiając powyższy kongres w Nablus, prasa żydowska wskazuje na

systematyczną akcję podżegania ludności arabskiej, uprawianą przez prasę i kierownicze sfery arabskie. Pomijając fakt, że na wypadek konieczności obrony, jedna lub dwie strzeby myśliwskie, dostarczone przez rząd, są niewystarczające, prasa żydowska stwierdza, że opinia publiczna arabska, nigdy dotychczas nie zabierała głosu w sprawie uzbrajania przez władze izolowanych osiedli żydowskich i że przywódcy arabscy świadomie podsycają ferment nienawiści, celem stworzenia atmosfery niepokoju w kraju.

w pierwszych tygodniach po żniwach miały zapobiec pożyczki, udzielane w formie kredytu zastawowego. Cel udzielania tego kredytu zostałby osiągnięty, gdyby pożyczki pod zastaw zboża udostępniono rolnikowi w drugiej połowie lipca, najpóźniej zaś w początkach sierpnia, kiedy przypada największa podaż. W tym bowiem czasie wieś usiłuje zdobyć kapitał obrotowy na zapakowanie najpilniejszych potrzeb. W porze najbardziej jednak właściwej kredytu pod zastaw zboża nie było. — Bank Polski zdecydował się na otwarcie tego kredytu dopiero pod koniec pierwszej dekady sierpnia. Podobna dlatego tak późno, że czekano z dnia na dzień na sfinalizowanie rokowań z Francją o kredyt w sumie 150 milionów franków, o które rokował wiceminister Koc. Dotąd dokładnie niewiadomo, czy Francuzi istotnie udzielili pożyczki? W każdym razie w lipcu, w okresie najbardziej odpowiednim, pożyczki nie było.

Ostatecznie jest kredyt 50 mil. zł z Banku Polskiego. Lecz suma ta, przychodząca za późno, jest wobec zobowiązań rolnictwa w wysokości przeszło miljarða zł, płatnych w jesieni, przysługiwą kroplą w morzu. Poza tem nielada trudności musi przezwyciężyć rolnik, który chce zacczerpnąć nieco grosza

z kredytów Banku Polskiego. Kredyt to drogi, a ponadto niedostępny dla drobnego rolnika i obwarowany tylu formalnościami i gwarancjami, że cierpiący wskutek kryzysu nie mają prawie możliwości lub odwagi zaciągnięcia takiej pożyczki. Już w ubiegłym roku byliśmy świadkami, że na skutek trudności w uzyskiwaniu kredytu zastawowego nie został on wyzyskany w przyznaną wysokość.

W tym roku sprawa ma się jeszcze gorzej. Kredyt zastawowy jest udzielany jedynie w wysokości 50 procent wartości zastawionego zboża. Na morgę ziemi, obsianą żytem, udziela się kwotę — równowartość 100 kg. zboża, przyczem obok rzeczowego zabezpieczenia, jakim jest zastawione zboże, wymaga się jeszcze weksla, utwierdzonego żyrem osoby finansowo odpowiedzialnej. Zachodzi uzasadniona obawa, że mimo gwałtownego zapotrzebowania gotówki wielu z tych, którzyby mogli korzystać z tego kredytu, będzie jednak zmuszonych do sprzedaży zboża już teraz po żniwach.

Rolnik nie ma jednak dostojnie żadnej innej drogi wyjścia. Nadzieje pokładane w rentowności hodowli bydła i nierogacizny zawiodły, ceny artykułów rolniczo - przetwórczych kształtują się bardzo nisko, kontyngenty bu-

raczone zostały dwukrotnie obniżone; to samo odnosi się do dostaw ziemniaków do gorzelni i krochmalni. Tymczasem codzienne potrzeby coraz bardziej nagle. W najbliższych bowiem tygodniach przypadają płatności odroczonej podatku, prolongowanych weksli, kredytów nawozowych, raty amortyzacyjne, renty ziemskie i t. p. Przed rolnictwem polskim stoi znowu widmo bardzo ciężkiego roku, zapoczątkowanego forsownym spadkiem ceny żyta, a przede wszystkim pszenicy, której uprawę zwiększono w ostatnich latach bardzo znacznie. Nadmiar zleżo rolnik musi się ziemiopłodów wyzbywać w okresie najgorszej koniunktury, gdy tymczasem pierwsze tygodnie po nowym roku pozwalają spodziewać się znacznej zmiany na lepsze w cenach zbóż, szczególnie żyta.

Do poruszanego zagadnienia powrócimy jutro, rozpoczynając źródłowe rozważania dokoła obecnej kampanji zbożowej, by w dalszym artykule skontekstyzować postulaty polskiej polityki rolnej.

200 mil. nowych ciężarów?

W związku z nawoływaniem na zjeździe legionistów do „przymusowej ofiarności”, pewnego znaczenia nabierają projekty nowych podatków, wysunięte przez „sanacyjne” stowarzyszenia przednicze, a podane ostatnio w przerwomym ośmiu „Jutro Pracy”. Projekty te opracowano pod kierownictwem p. Filipka, naczelnika wydziału w departamencie cel w ministerstwie skarbu. Mają one przysporzyć państwu 200 mil. zł. Oto one:

1. podwyższenie podatku dochodowego od uposażeń o 100 proc. — co ma dać 100 mil. zł,
2. podwyższenie podatku dochodowego od tantiem o 100 proc. — co ma dać 0,5 mil. zł,
3. pobieranie podatku dochodowego od wszystkich uposażeń jednej osoby — łącznie, co przy istniejącej progresji ma dać 8—10 mil. zł,
4. podwyższenie podatku dochodowego z budynków mieszkaniowych, wolnych zawodów, kapitałów i praw majątkowych o 100 proc.,
5. zniesienie w podatku dochodowym ulgi dla towarzystw akcyjnych, polegającej na uwolnieniu od podatku sumy równej 10 proc. kapitału zakładowego, a wypłacanej wyższej administracji towarzystwa — co ma dać 10 mil. zł,
6. uzupełnienie i podwyższenie opłat stemplowych — co ma dać 16 mil. zł,
7. rozszerzenie podatku przemysłowego na T-wo Wyścigów Konnych — co ma dać 3 mil. zł.

Podziwiać można niezwykle uproszczoną argumentację projektodawców. Cóż bowiem prostszego, jak podwyższyć stawki podatkowe o 100 procent? A możeby odrazu o 400 procent? Deficyt wtedy byłby zażegnany...

Ale żarty na bok. Kryzys gospodarczy w Polsce jest między innymi wywołany nadmiernym fiskalizmem, który uniemożliwia wewnętrzną kapitalizację. Zdawało się, że prawda ta stała się już powszechnie uznana. Nawoływania do reformy i obniżenia systemu podatkowego znalazły — jak ogólnie począto przypuszczać — pełne zrozumienie. Przecież nawet w klubie B. B. miano rozpocząć pracę nad zmianą systemu podatkowego. Tymczasem z łona organizacji rządowej wychodzi projekt wzmożenia fiskalizmu w okresie, gdy życie gospodarcze zamiera, gdy brak kredytu i gdy topnieją oszczędności.

Ankieta parlamentarzystów angielskich we wschodniej Małopolsce

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Lwów, w sierpniu. Od ubiegłej jesieni, t. j. od chwili ukończenia pacyfikacji w Wschodniej Małopolsce, zarządzanej wskutek prowadzonej przez Ukrainką Organizację Wojskową akcji sabotażowej, sprawa ukraińska nie schodzi z porządku dziennego. Niestety nie tylko u nas, ale i na terenie międzynarodowym. Poza memorandum wniesionym przez kilkunastu członków angielskiej Izby Gmin, poza szeregiem skarg skierowanych do Ligi Narodów, poza naradami i decyzjami w sprawie tych skarg w Radzie Ligi Narodów i znanym komunikatem Komitetu Trzech — Ukraińcy zdołali w ciągu niespełna roku wydać szereg publikacji na temat pacyfikacji, wśród których rozmiarami i bogactwem materiału odznacza się ogromna, kilkusetstronnicowa książka, wydana przez Ukraińców kanadyjskich.

Ostatnie tygodnie zaznaczyły się szczególnieżywieniem w całej sprawie. Przedewszystkiem rząd poczynił szereg kroków, aby skłonić Ukraińców do wycofania sprawy pacyfikacji z terytorium Ligi Narodów. W związku z tem pozostaje uwolnienie z więzienia prezesa UNDO dra Dmytra Lewickiego i sekretarza UNDO dra Makaruszki. — Przez powołanie wojewody lwowskiego Nakonecznikoffa - Klukowskiego na stanowisko podsekretarza stanu w prezydium Rady Ministrów wycofano ze Lwowa przedstawiciela władzy z obszaru pacyfikacji. Równocześnie zaś mianowany nowy wojewoda lwowski Różniecki rozpoczął urzędowanie od nawiązania stosunków towarzyskich z metropolitą ks. Szeptyckim, któremu złożył wizytę.

W prasie „sanacyjnej“ roi się od artykułów, w których różni publicyści rozwijają różne teorie na temat rozwiązania problemu ukraińskiego w Polsce. Jak dotąd wszystkie te wyniki nie dały rezultatu. Ukraińcy zachowują zagadkowe milczenie, nie zdradzając się ze swoimi zamiarami.

A tymczasem ostatnie dni przyniosły dwa wypadki, które rzucają bardzo wymowny snop światła na całą sprawę. Oto do Lwowa przybyli w ubiegłym tygodniu dwaj członkowie angielskiej Izby Gmin, postowie Labour Party pp. R. Davies i J. Barry. Obaj przybli jako goście U. N. D. O., ograniczając się jedynie do złożenia krótkiej wizyty wojewodzie lwowskiemu. Aczkolwiek prasa „sanacyjna“, a nawet sami goście zapewniali, że przybyli w charakterze prywatnym, aby zbadać stosunki we Wschodniej Małopolsce, to jednak wiadomo z miarodajnych źródeł, że pp. Davies i Barry zostali delegowani do Wschodniej Małopolski jako nieoficjalni informatorzy Komitetu Trzech, względnie Rady Ligi Narodów i że na polecenie wyższych czynników studiują tu sprawę pacyfikacji i w ogóle problem ukraiński w Polsce, a co najważniejsze, że obaj przybyli za zgodą naszego ministerstwa spraw zagranicznych, a jak twierdzą, min. Zaleski zgodził się na ich przybycie jeszcze w Genewie

podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów.

Nie można zaprzeczyć, że pobyt dwóch tego rodzaju delegatów, przybyłych do nas w charakterze sędziów śledczych — jest dla Polski wysoce upokarzający. Tylko wzgląd na gościnność nie pozwolił prasie lwowskiej wyrazić tej opinii, jak z drugiej strony wskazała na właściwe przyczyny, dla których Polska musi tolerować tak bardzo dla niej przykry stan rzeczy. Wskazywaliśmy już niejednokrotnie, że pacyfikacja nie przysporzyła nam dobrej o nas opinii, jak nie posunęła sprawy ukraińskiej ani na krok. Przyjazd pp. Davies'a i Barry'ego do Lwowa uwypuklił to jeszcze mocniej. Obaj delegaci zwiedzili szereg miejscowości w Małopolsce Wschodniej, konferowali z politykami ukraińskimi a częściowo i z polskimi. O wrażeniach i faktach, jakie zebrali, opowiedzą zapewne wtedy, gdy wyjadą z Polski.

Konferencje prowadzone przy zielonym stoliku w lwowskim hotelu George'a przerwane zostały dwukrotnie strzałami, jakie padły w pobliżu Lwowa w czasie dwu napadów, dokonanych pod Birczą na ambulans pocztowy i w Truskawcu na pocztę. W jednym i drugim wypadku połała się krew: pod Birczą zginął posterunkowy P. P. Gibczyński, w Truskawcu trzy osoby zostały ciężko ranione. Śledztwo nie zostało jeszcze ani w jednym, ani w drugim wypadku ukończone, ale pewne poszlaki wskazują wyraźnie, że mamy tu do czynienia z występami terrorystów ukraińskich z U. W. O. względnie O. U. N. (Org. Ukr. Nacjonalistów). Głuchokrzę i inne pogłoski, które stawiają całą sprawę w bardzo tajemniczym oświetleniu.

Gdyby istotnie dwa zamachy sierpniowe we Wschodniej Małopolsce były dziełem U. W. O., są one dostateczną ilustracją dla dwóch postów angielskich, z których jeden (p. Davies) podpisywał nawet memorandum w sprawie pacyfikacji, jak conajmniej trudną jest sytuacja w Wschodniej Małopolsce.

Gdyby jednak wspomniane głuche i nieprawdopodobne wieści na temat dwóch krwawych napadów miały jakąkolwiek podstawę — świadczyłoby to, że jesteśmy w sprawie ukraińskiej na równi pochylej, z której trzeba czempredzej zeskoczyć, aby nie zamknąć się przedewszystkiem w haniebnej ułice bez wyjścia.

Ostatnie wypadki we Wschodniej Małopolsce, aczkolwiek związane ściśle ze zbliżającą się sesją Rady Ligi Narodów i rozstrzygnięciem skarg ukraińskich w Genewie — świadczą, że sprawa ukraińska wymaga w najbliższym czasie bardzo szczegółowego i rzeczowego rozpatrzenia i załatwienia, aby dłużej w ten sposób wrzód ten się jałtrzył. Inna rzecz, że odrobienie tych wszystkich fatalnych błędów, jakie popełniła w tej sprawie „sanacja“, będzie kosztowało dużo czasu, cierpliwości i energii.

Kl. Hr.

składająca się z lewych i prawych republikańców uchwaliła jednogłośnie subwencjonować uroczystości wielkiego święta Najśw. Marii Panny w dniu 15 sierpnia.

Z innej strony znów dowiadujemy się — wiadomość tę przyniósł paryski „Journal“ z Madrytu — że komisja konstytucyjna korteżów hiszpańskich na posiedzeniu w dniu 7 b. m. ustaliła

tekst artykułu, regulującego stosunek państwa do Kościoła w sposób wysoce niesprawiedliwy. Artykuł ów brzmi: „Hiszpania nie posiada żadnej religii państwowej. Państwo nie popiera żadnych instytucji o charakterze wyznaniowym. Zakony religijne zostaną rozwiązane a majątek ich upaństwowiony“.

Szkoły białoruskie w Polsce

W czasie wojny europejskiej, gdy ziemie białoruskie były pod okupacją niemiecką, od r. 1915, istniała możliwość tworzenia szkół początkowych białoruskich. Działacze białoruscy twierdzą, że szkół takich powstało i istniało w chwili wkroczenia wojsk polskich w r. 1919 na ziemie północno-wschodnie aż 400. Sami jednak nie umieją podać dokładnych danych o tych rzekomo istniejących szkołach.

Za czasów t. zw. Litwy Środkowej, t. j. tworu polityki federalistycznej p. Piłsudskiego i jego zwolenników, usiłowano tworzyć szkoły białoruskie i powołano ich do życia 186, ale gdy w r. 1922 kończył się byt Litwy Środkowej, dotrwało w pracy ledwie 36.

Podstawą dzisiejszego szkolnictwa białoruskiego są ustawy językowe z 31 lipca 1924, dające możliwość oświadczenia się ludności, jakiej chce szkoły, oraz tworzenia szkół bądźto białoruskich bądźto utrakwistycznych polsko-białoruskich. Wedle danych, ogłaszanych przez Tow. Białoruskiej Szkoły w chwili najwyższego wyniku tych oświadczeń ludności, czyli t. zw. plebiscytów szkolnych, mianowicie w r. 1926, w 345 obwodach szkolnych z ogólnej liczby 13.807 dzieci było 9.407 oświadczeń za szkołą białorską, co uprawniałoby do tworzenia 345 szkół. Wyniki tych t. zw. plebiscytów są o tyle niejasne, że często ludność prawosławna pod szkołą białorską rozumie rosyjską, czyli poprostu niepolską.

Narazie w r. szk. 1927/28 utworzono 39 szkół białoruskich i utrakwistycznych w czem 20 przez utrzymanie dotychczas istniejących. W roku szkolnym 1928/29 doprowadzono liczbę

szkół do 65. W r. 1929/30 zmian nie było, a w r. 1930/31 ubyły 3 szkoły, tak że razem jest ich obecnie 62.

Szczegółowy rozkład w chwili istnienia 65 szkół był następujący:

Woj. wileńskie 11 szk. białor., 26 utrakw. (m. Wilno 1 białor., pow. postawski 1 białor., pow. dziśnieński 1 białor., 6 utrakw., pow. wilejski 8 białoruskich, 9 utrakw., pow. bractawski 3 utrakw., pow. miłodeczski 8 utr.).

Woj. nowogródzkie 10 szk. białor. 18 utrakw. (pow. baranowski 2 białor., 4 utrakw., pow. nieświeski 1 białor., pow. nowogródzki 4 białor., 9 utrakw., pow. słonimski 3 białor., pow. stołpecki 4 utrakw., pow. wołyński 1 utrakw.).

Dołącza się do tego kilka szkół początkowych prywatnych białoruskich.

Szkół średnich t. j. gimnazjów białoruskich było najwięcej w r. 1922, mianowicie 5 (Wilno, Nieśwież, Nowogródek, Gródek, Radoszkowice), a obecnie (po zamknięciu gimnazjum w Radoszkowicach i nowego w Klecku z powodu wpływów bolszewickich, oraz upadku gimnazjów w Nieświeżu i Gródku) są dwa gimnazja białoruskie w Wilnie i Nowogródku. Gimnazja te były prowadzone przez Tow. Biał. Szk. a gdy to stowarzyszenie zawieszono z powodu działalności przeciw państwu, przez komitety rodzicielskie. Od r. 1928/29 gimnazja te otrzymały prawa publicznych szkół i państwo opłaca część etatów nauczycielskich.

W Wilnie istnieje państwowe seminarium nauczycielskie białoruskie. W uniwersytecie wileńskim jest katedra języka białoruskiego.

Proces brzeski „Gazety Bydgoskiej“

Głośny proces redaktora „Gazety Bydgoskiej“, oskarżonego o umieszczenie artykułu w sprawie brzeskiej znajduje się na wokandzie oddziału dla spraw prasowych sądu grodzkiego w Toruniu w pierwszych dniach miesiąca września. Oskarżonego redaktora broni poseł adw. Stypułkowski. Jak wiadomo, sprawa ta na mocy decyzji Sądu Najwyższego przeniesiona została z Bydgoszczy do Torunia z powodu „obawy zakłócenia porządku publicznego“ w Bydgoszczy. W procesie mieli występować jako świadkowie wszyscy więźniowie brzescy.

Żądania Niemców na Śląsku

Przed kilku tygodniami odbył się, jak wiadomo, na polskim Górnym Śląsku, zjazd przedstawicieli partii niemieckich, które tworzyły wspólny blok podczas ostatnich wyborów. W związku z uchwałami, powziętymi na tym zjeździe, ubiegłej niedzieli obradowali w Bielsku mężowie zaufania bloku ze wszystkich trzech okręgów wyborczych Śląska. Sprawę polityki niemieckiej na Śląsku referował osławiony poseł Ulitz, b. kierownik biur Volksbundu; z wybitniejszych przeciwników stronnictwa niemieckich brał udział w obradach: świeżo „nawrócony“ na wiarę nacjonalizmu niemieckiego ksiądz Pszczyński, poseł Rozumek z Volksbundu, dr. Wendt z Katowic i dr. Pitsch.

Znamienne, że ta konferencja mężów zaufania w Bielsku, zwołana została tuż przed sesją Rady Ligi Narodów, która ma w dalszym ciągu rozpatrywać skargi mniejszości niemieckiej. W swoim referacie zgórą dwugodzinny, zajmował się poseł Ulitz ostatnimi wyborami na Śląsku i pro-

testami przeciwko ich rezultatowi. Poseł Ulitz wyraził pogląd, że obecny skład sejmu śląskiego nie odpowiada właściwej woli ludności i że stronnictwa niemieckie będą się w najkrótszym czasie domagały najbardziej stanowczo jego rozwiązania.

Dodać należy, że i „sanacja“ na Śląsku radaby doprowadzić do rozwiązania sejmu, który się nazbyt często nie zgadza na różne posunięcia woj. Grażyńskiego.

Ambasador St. Zjedn. w Berlinie u Stimsona

Berlin, 13. 8. (PAT). „Börsen Courier“ donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że ambasador amerykański w Berlinie wyjeżdża z końcem bieżącego tygodnia do Londynu.

Koła berlińskie oczekują, że ambasador amerykański uda się następnie do Szkocji i omówi z amerykańskim sekretarzem stanu Stimsonem położenie gospodarcze Niemiec.

Reorganizacja policji śledczej

Warszawa, 13. 8. (PAT). Prasa donosi, że służba śledcza ulegnie zupełnej reorganizacji. Na prowincji mają być zniesione poszczególne urzędy śledcze a funkcje ich przejmą komendy P. P. Pozostanie jedynie warszawski urząd śledczy ze znacznie rozszerzonym zakresem działalności.

Na czele urzędu śledczego stać będzie prokurator.

Niemiecki samolot wylądował w Metz

Paryż, 13. 8. (PAT). Samolot niemiecki wylądował na lotnisku wojskowym w Metz. Ponieważ samolot przeleciał nad strefą niedozwoloną, władze francuskie skonfiskowały aparat a lotników zatrzymały.

Stosunki kościelno-polityczne w Hiszpanji

W związku z wypadkami rewolucyjnymi w Hiszpanji „Osservatore Romano“ umieszcza szereg rozważań o znaczeniu międzynarodowym i mówi o „epilepsji komunistycznej“, którą przeżywa obecnie ten kraj i która najdobitniejszy wyraz znalazła w Sewilli.

Jest obecnie obowiązkiem — pisać organ watykański — wskazać nowemu rządowi, by nie utożsamiał wolności z anarchją. Wolność polega nie na tem, że każdy robi, co mu się podoba, lecz, że podporządkowuje się zwierzchności, która wolności określa rozsądną granicę. Jest rzeczą godną uwagi, że w obronie tego, tak rozsądnego punktu widzenia rząd musi używać całego swego aparatu władzy przeciwko ludziom, którzy chcieli wykorzystać t. zw. „nową wolność“, podczas gdy ci, co na sztandarze swoim wypisali hasło podporządkowania się zwierzchności i są wrogami wszelkiego gwałtu, zostali wystawieni na ataki owych „oswobodzonych“. Klasztor i kościoły nigdy nie stałyby się niebezpiecznymi dla porządku społecznego, jak terroryści, przeciwko którym występuje dziś wojsko i policja. Republika musi obecnie stwierdzić, gdzie jest wróg. Dotyczy to nie tylko Hiszpanji, lecz również innych krajów, które

są widownią najbardziej ekstermistycznych wystąpień.

Kapituła metropolitalna w Toledo wystosowała do prezesa rady ministrów protest przeciwko radzie miejskiej tego miasta, której większość zażądała dozwolonego wygnania kardynała Segura y Saenz. Ani pod względem politycznym, ani z punktu widzenia czysto ludzkiego kardynał nie uczynił nic takiego, co by w innych krajach kulturalnych mogło narazić go na wygnanie. Jaki duch ożywia radę miejską, świadczy szderstwa i bluźnierstwa przeciwko Matce Boskiej, na które pozwolono sobie na tem samem posiedzeniu. Wyda się, że z polityki zupełnie usunęto etykę i że Hiszpanja cofnęła się do okresu barbarzyńskich gwałtów wobec wszystkiego, co religijne. Całe duchowieństwo diecezji toledońskiej przylażyło się do tego protestu.

Zbiór podpisów katolików hiszpańskich w obronie religijnego życia kraju wykazuje już miliony nazwisk i nie został jeszcze zakończony. Wpływy katolickie stają się coraz widoczniejsze, tem bardziej, że Akcja katolicka mimo błędów kościelno-politycznych obecnego rządu lojalnie się do niego ustosunkowuje. Rada miejska w Talarera np.,

Obóz Wielkiej Polski Zebranie ogólne

odbędzie się w poniedziałek, dnia 17. b. m., o godzinie 20-tej w sali p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a. Wstęp za legitymacjami.

Kurs kandydatów

Następna lekcja odbywa się w piątek, dnia 14. b. m., o godz. 20-tej w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65, (nad kinem „Colosseum“).

Dokoła podróży Lavala i Brianda do Berlina

Oficjalne zaproszenie nastąpi po porozumieniu się rządu Rzeszy z Paryżem

Berlin, 13. 8. (PAT). Z kół do- brze poinformowanych „Berliner Tage- blatt” donosi, że rząd Rzeszy nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie terminu przyjazdu premiera francu- skiego Lavala i ministra spraw zagr- anicznych Brianda do Berlina.

W każdym razie nie należy się li- czyć z wysunięciem jakichkolwiek za- strzeżeń ze strony niemieckiej przeciw- ko odroczeniu odwiedzin Lavala i Brianda w Berlinie, tembardziej, że właśnie ze strony niemieckiej kładzie się szczególny nacisk na to, aby spotka- nie to doprowadziło do konkretnych re- zultatów. Dziś ambasador niemiecki w Paryżu otrzymał polecenie złożenia w tym duchu oświadczenia na Quai d'Orsay. Oficjalne zaproszenie francu- skich ministrów dokonane zostanie w każdym razie w jaknajbliższym poro- zumieniu z miarodajnymi czynnikami francuskimi.

Berlin, 13. 8. (PAT). Hugenberg-owski „Der Tag” donosi, że ambasa-

dor niemiecki w Paryżu v Hoesch złożył wczoraj wizytę na Quai d'Or- say celem omówienia sprawy przy- jazdu ministrów francuskich do Ber- lina.

Urząd spraw zagr. życzyłby sobie — podkreśla dziennik — przyjazdu premiera Lavala jeszcze przed sesją genewską, ponieważ w ten sposób możliwe byłoby porozumienie się wcześniejsze w sprawie rozejmu poli- tycznego.

Paryż, 13. 8. (PAT). Prasa przed- stawia różne powody, dla których wi- zyta francuska w Berlinie nie może obecnie dojść do skutku. Szereg pism a w tej liczbie i lewicowe, wskazuje na zły stan zdrowia Brianda oraz na zmianę na stanowisku ambasadora francuskiego w Berlinie, która ma na- stąpić w dniu 20 bm.

Cała prasa zgodnie zaznacza, że w opóźnieniu wizyty nie należy dopa- trywać się dobrowolnego jej odrocze- nia.

Alfons XIII — b. monarcha Hiszpanji w Sopotach i Gdańsku

Wśród owacyjnych okrzyków publiczności b. król zwiedził Gdańsk - wieczorem wyrusza w dalszą drogę do Sztokholmu

Gdynia, 13. 8. (Tel. wł.). Angiel- ski statek turystyczny, „Viceroy of India” z byłym królem hiszpańskim na pokładzie minął dziś rano o godzi- nie 5, w odległości około 2 mil mors- kich, port Gdyni. W godzinę później zarzucił kotwicę na redzie w Sopocie.

O godzinie 9,30 rano poczęły przy- bijać do pomostu motorówki i szalu- py z angielskiego statku turystyczne- go. W jednej z nich znajdował się był- y król hiszpański Alfons.

Licznie zebrana publiczność powi- tała go serdecznie i otoczyła wałem głów, przez które były monarcha z trudem się przecisnął. Między inny- mi padały wprost humorystyczne o-

krzyki, jak: „Alfons bleib hier” (Al- fons, pozostań tutaj!). Były władca Hiszpanji chociaż wyglądał nieświe- tnie, uśmiechał się kilkakrotnie i życ- liwie przyjmował owacje.

Z postępującym za nim tłumem pu- bliczności i w ogniu soczewek apar- atów fotograficznych udał się do wspa- niałego Mercedesu, którego dał mu do dyspozycji konsul norweski p. Niel- sen i pojechał na zwiedzenie Gdańska. Wizyty w Gdyni nie będzie. Wiecz- orem był król hiszpański wraca na pokład statku, który wyruszy dziś je- szcze w dalszą drogę do Sztokholmu. (S. B.)

Napad bandycki

Zastrzelenie zamożnego gospodarza

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.). W Łagiewnikach Poklasztornych pod Łodzią zamaskowani bandyci napadli na dom zamożnego gospodarza Ma- kowskiego. Zbili wszystkich domow- ników. Gospodarz, dobywszy rewol- weru, dał do nich kilka strzałów. Jak-

kolwiek sam ranny, wyczołgał się przed dom i zaczął wzywać pomocy. Wtedy jeden z bandytów zastrzelił go. Zwabieni sąsiedzi, uzbrojeni w siekie- ry i widły, przybyli na pomoc, wobec czego bandyci zbiegli. (w)

Bołszewicy mordują swych funkcjonariuszy

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.). W Charkowie został zamordowany na u- licy dyrektor sowieckiej opery pań- stwowej Rybak. Odgrywał on w swo- im czasie wybitną rolę w organizacji akcji dywersyjnej i szpiegowskiej z ramienia G. P. U. w Małopolsce Wschodniej, skąd pochodził. Za za- sługi w tej dziedzinie Rybak został mianowany przed kilku laty dyrekto- rem opery w Charkowie. Zamordo- wanie wybitnego komunisty wywoła- ło silne wrażenie. (w)

Bohaterstwo katolickiego podoficera

angielskiej łodzi podwodnej „Possej- don”

Città del Vaticano, 13. 8. (Tel. wł. KAP). Wielkie wrażenie w katolickich kołach Anglii wywołała wiadomość o odczytaniu w izbie gmin raportu komendanta brytyjskich sił morskich w Chinach w sprawie zato- pionej łodzi podwodnej „Possejdon”.

Raport podnosi z uznaniem zacho- wanie się podoficera Patrika Henryka Willis'a, katolika, który w chwili ka- tastrofy nie stracił głowy, lecz, wy- dawszy odpowiednie rozkazy, odma- wiał głośno z marynarzami modlitwy. Przytomność umysłu, chrześcijańskie poświęcenie i męstwo Willis'a umożli- wiły wyratowanie wielu ludzi.

Król angielski odznaczył bohatera katolickiego złotym medalem Alberta, najwyższym orderem, przyznawanym członkom brytyjskiej siły zbrojnej w czasie pokoju.

Rokowania francusko-sowieckie

Paryż, 13. 8. (PAT). Wobec po- głosek, jakoby w rokowaniach fran- cusko-sowieckich omawiano również sprawę pożyczki dla Rosji, „Echo de Paris” zwróciło się do ministra han- dlu z prośbą o wywiad. Minister o- świadczył, że rokowania obecne mają za przedmiot jedynie równowagę bi- lansu handlowego między obu kraja- mi.

Wszelkie rokowania finansowe są nadal zależne od uznania przez Sowie- ty długów rosyjskich.

Stan wojenny w Hawanie

Havana, 13. 8. (PAT). W całym kraju ogłoszono stan wojenny. Woj- ska regularne stoczyły walkę z rew- olucjonistami z 6 prowincji. Gen. Pa- raza, jeden z 7 przywódców rewolu- cjonistów, jest podobno zabity.

O rozmiarach powstania brak wi- domości, ponieważ istnieje surowa cenzura.

Havana, 13. 8. (PAT). Rząd po- daje do wiadomości, że wojska zwią- kowe stoczyły potyczkę pod Cejas del Negro z 200 powstańcami, 40 powstań- ców zostało zabitych a 26 wzięto do niewoli.

Proces o zamach na króla Albanji

Wiedeń, 13. 8. (Tel. wł.). Rozpra- wa sądowa przeciwko dwóm Albań- czykom, którzy przed kilkoma miesia- cami usiłowali zamordować w Wied-

niu króla Albanji Zogu, nie odbędzie się — jak w pierw postanowiono — w stolicy Austrii, lecz w miejscowości Ried, przed tamt. sądem przysięgłych.

Pomimo sprzeciwu obrońców o- skarżonych przeciw wydelegowaniu tego sądu, najwyższy trybunał wybór zatwierdził.

Rozprawa odbędzie się dopiero z końcem września, wzgl. w pierwszych dniach października.

Oburzający czyn burmistrza

Paryż, 13. 8. (Tel. wł.). Komuni- styczny burmistrz Strasburga, biorą- cy udział w poświęceniu nowego mo- stu, zaczął usunąć flagę narodową, tłu- macząc swój krok chęcią uprzystę- pnienia tłumnie zebranej publiczności widoku wspaniałego dzieła inżynier- skiego. Krok ten wywołał ogromne wzburzenie.

Straik generalny w Saragossie

Paryż, 13. 8. (Tel. wł.). Położenie w Saragossie ostatnio się bardzo za- ostrzyło. Jeszcze w ciągu dnia dzisiej- szego ma wybuchnąć strajk general- ny. Rząd zamknął biura związków zawodowych, obsadzając budynki rzą- dowe oraz urząd telegraficzny silne- mi oddziałami policji. W ciągu dnia wczorajszego tłum strajkujących za- atakował kilkakrotnie policję, która zrobiła użytek z broni.

Znowu zamach na pociąg w Niemczech

Berlin, 13. 8. (PAT). Ubiegłej no- cy pociąg osobowy najechał pod Boga- den na Śląsku niemieckim na kamień. ułożony na torze. Lokomotywa bez trudności kamień zmiażdżyła, przyczem ruch kolejowy nie uległ żadnemu za- kłóceniu. Prasa dzisiejsza upatruje w tym incydencie nowy zamach politycz- ny na pociąg pasażerski.

Budowa nowego mostu w Wenecji

Wenecja, 13. 8. (PAT). Wkrótce rozpoczną się prace przy budowie no- wego mostu przez kanał główny (Ca- nale grande) obok stacji, który zastą- pi dotychczasowy most żelazny. Nowy most o jednej arkadzie przy rozpięciu 40 mtr. będzie posiadał szerokość 7 mtr. Ogólny koszt budowy wyniesie 2.280.000 lirów.

Konferencja z p. Prezydentem.

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.). Pan Prezydent przyjął wczoraj wieczorem ministra Zaleskiego oraz wiceministra Starzyńskiego, poczem wyjechał do Spawy. (w)

Nowe projekty.

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.). W kołach skarbowych mówią o przygo- towywaniu zarządzeń, dotyczących upaństwowienia komorników sądo- wych, rejestrów o wprowadzenie po- datku od tantjem oraz o zwiększeniu normy podatku dochodowego. (w)

Kłopoty 100-letniej firmy.

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.). Ist- niejąca w Łodzi od 100 lat firma prze- myślowa, Tow. Akcyjne Karol Stei- ner zgłosiła do sądu handlowego po- danie o nadzór sądowy. Bilans firmy zamyka się sumą 22 milj. zł. (w)

Woldemaras w niełasce

Wilno, 13. 8. (PAT). Władze li- tewskie przedłużyły termin wygnania Woldemarasa na cały czas trwania stanu wojennego. Do Kowna Wolde- maras będzie mógł przyjechać tylko na swój proces i zamieszkać u obroń- cy.

Po zakończeniu sprawy Woldem- aras znowu zostanie odesłany do Pio- tel, o ile nie zostanie osadzony w wię- zieniu.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w War- szawie 9.0075 zł.; w Gdańsku na Warsza- wę 8.929 zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 172.87 do 173.14 zł., gotówką 172.54 złotych.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 13. 8. 1931.

Dzisiejsza giełda pieniężna miała w dal- szym ciągu przebieg spokojny i doszło tyl-

ko do notowania dwoma papierami. Mia- nowicie robiono transakcje 8% listami do- larowemi staremi Pozn. Ziem. Kred. po 88% (przy dewizie 8.90) oraz 6% listami żytnie- mi po 14.50—14.87.5—14.75 (za 1 ctr. mtr.), poza tem dopytywano się o 5% pożyczkę konwersyjną po 43%, jednakże nie było od- dawców; również 4% pożyczka inwestycyj- na była w poszukiwaniu po 83.—

Akcje bankowe, względnie przemysłowe bez notowania. Mniejsze transakcje robio- no Bankiem Polskim po 113.— i R. Mayem po 22.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu):
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 88% +
(Kurs w złotych)
6% listy żytnie Pozn. Ziemstwa Kredyt.
14.50—14.87.5—14.75 +
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 13. 8. 1931.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Po- znań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

„Ceny transakcyjne”
Zyto nowe — zdrowe, suche
75 tonn 21.00
15 tonn 21.25
Uspokojenie stałe.

„Ceny orientacyjne”
parytet Poznań
Pszenica nowa zdrowa sucha 19.50— 20.50
Uspokojenie spokojne. 16.00— 18.00
Jęczmień przemiałowy 16.00— 17.00
Uspokojenie spokojne. 16.00— 17.00
Owies 16.00— 17.00
Uspokojenie spokojne. 16.00— 17.00
Maka żytnia 65% wł work. 33.00— 34.00
Uspokojenie stałe. 32.00— 34.00
Maka pszenna 65% wł work. 32.00— 34.00
Uspokojenie spokojne. 13.50— 14.25
Otręby żytnie 13.25— 14.25
Otręby pszenne 13.75— 14.75
Rzepak 25.50— 26.50
Groch Victoria 24.00— 28.00
Ogólne uspokojenie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 300 tonn, pszenicy 40 tonn, jęczmienia 102 tonn, owsa 15 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. 8. 1931.

Waluty **Gotówka**
Dolary Stanów Zjedn.: tr.: 9.00; sp.: 9.02;
kup.: 8.88.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Gdańsk	173.27	173.70	172.84
Holandja	359.90	360.80	359.00
Londyn	43.37	43.48	43.26
Nowy Jork			
czeki	8.924	8.944	8.904
Nowy Jork			
kabel	8.928	8.948	8.908
Parvz	34.99	35.08	34.90
Praga	26.44	26.50	26.38
Szwajcaria	174.23	174.66	173.80
Włochy	46.71	46.83	46.59

Tendencja przeważnie słabsza.
Papiery wartościowe i obligacje:
4% poz. inw szt. ser. 86.00
6% poz. dol 69.50
10% poz. kol. 104.00

Akcje w złotych:
Bank Polski 0.00—114.00
Lilpop 0.00— 14.00
Tendencja niejednolita.

Komentarz.
Z poz. państw. listów zast. tendencja przeważnie utrzymana. W akcjach ruch mały, z bankowych Bank Polski utrzy- many, Lilpop utrzymany.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 13. 8. 1931.
Pszenica march. nowe zbiory 210.00—212.00
Tendencja bardzo mocna.
Zyto march nowe zbiory . 167.00—169.00
Tendencja mocna.
Jęczmień pastewny i prze- mysłowy 148.00—159.00
Tendencja spokojna.
Owies stary 151.00—156.00
Tendencja mocna.
Owies nowy 139.00—147.00
Tendencja mocna.
Maka pszenna 26.50—35.00
Tendencja mocna.
Maka żytnia 24.00—26.25
Tendencja mocna.
Otręby pszenne 11.00—11.50
Tendencja bardzo mocna.
Otręby żytnie 9.75—10.25
Tendencja mocna.
Rzepak 140.00—150.00
Tendencja spokojna.

Groch Victoria 26.00—31.00
Groch pastewny 18.00—20.00
Makuchy lniae 13.20—13.30
Wytłoki suche paryt. Berlin 7.00— 7.10
Śrót Soja 11.90—12.60
Ziemniaki jadalne białe . . . 1.50— 1.70
Ziemniaki jadalne czerwone 1.60— 1.80
Ziemniaki jadalne złote . . . 1.80— 2.00

Tendencja ogólna bardzo mocna

Encyklika „Quadragesimo anno“

Powyższa encyklika, tłumaczona na język polski (Warszawa: Skład główny w „Kronice Rodzinnej”), wydana w czterdziestą rocznicę encykliki Rerum Novarum, jest cennym dokumentem, który stwierdza, jak odchyla się od prawa natury już się pomściło i na doktrynach ekonomicznych i na społeczeństwach. A ponieważ najgłębszą podstawą tego prawa natury jest etyka tak społeczna jak indywidualna, nawołuje Stolica w trzeciej części encykliki, poświęconej trudnościom czasów bieżących do większego nastawienia społeczeństw na ten zarazem wybitnie chrześcijański punkt widzenia. I aczkolwiek nie można przeceniać wrażenia, jakie ona wywarła na najciekawsze dotychczas piętnaste posiedzenie Międzynarodowej Organizacji Pracy, to jednak jest już dziś niewątpliwą rzeczą, że jest ona głębszą i wszechstronniejszą aniżeli przygasająca nieco w swej błyskotliwości Carta del Lavoro.

Jak Rerum Novarum tak i Quadragesimo Anno nie gubi się w szczegółach bieżącej chwili. Pisana raczej sub specie aeternitatis i w ogniu walk o podstawowe zasady życia gospodarczego, rzuca tylko najważniejsze zarysy programu: Wychodzi z założenia prywatnej własności. Ale ta prywatna własność ma podwójną podstawę: nie tylko indywidualną, ale także społeczną (str. 28). Stosunek tych dwóch właściwości winno zaś regulować państwo; atoli państwo nie wolno wyniszczać majątków prywatnych nadmierną ilością świadczeń i podatków. Władza państwa bowiem nie może niszczyć prawa własności prywatnej, bo nie państwo i nie wola ludzka jest jej źródłem, lecz natura (str. 32).

Równie jasno formułuje papież sposób powstawania bogactwa narodowego. Nie wytwarza go ani sam kapitał, ani też sama praca. Obydwa czynniki winny występować łącznie. Ale winny do nich dojść jeszcze dalsze: Wiadomą bowiem powszechnie jest rzeczą, że żaden naród nie wydzwignął się z ubóstwa i nędzy na doskonałszy i wyższy poziom bez wielkiego nakładu wspólnych sił wszystkich obywateli (str. 34). I co jeszcze ważniejsze, bo chroniące od rozruchów i niszczących zaburzeń: sprawiedliwy podział zysków pomiędzy kapitał i pracę.

I tutaj dochodzimy do analizy obecnych stosunków: Choć położenie proletariatu należy ściśle odróżnić od pauperizmu, jednak niezmierny ogół proletariatusz z jednej strony, a z drugiej potężne fortuny garstki nadmiar bogatych ludzi świadczą niezbicie, że bogactw zdobytych hojnie w naszych, t. zw. industrializmu czasach, nie podzielono słusznie i rozmaitym warstwom nie dość sprawiedliwie przysądzone (str. 40—41). Nie znaczy to wszakże, by lepszy podział, umożliwiający robotnikom oszczędno-

ści, miał podcinać żywotność przedsiębiorstwa.

Poza temi strasznymi przesunięciami, które wywołały odruchowo najpierw socjalizm, a następnie komunizm, znajduje się wszakże nie tylko wielka chwiejność obecnych rynków, utrudniająca mądre przewidywania produkcji lecz także brak uczciwości społecznej. Wykazały to wielokrotnie niestety także spółdzielcze zrzeszenia.

Ale tutaj winę ponosi przede wszystkim państwo. Bo w nowożytnym — raczej areligijnym — państwie zawiadła surowa karność moralna. Braknie jej w życiu aż zbyt często. Z powodu tego łatwo dziś z całą bezwzględnością zwalczać słabszych współzawodników i naśmiewać się z staroświeckiej sumienności innych (str. 81). A do upadku myśli etycznej u producentów należy dodać rozkład, wdzierający się gwałtownie także w środowiska robotnicze. Wręcz lęk o garnia, gdy się pomyśli o niebezpieczeństwach, zagrażających moralności zwłaszcza młodszych robotników i dziewcząt w fabrykach, o niebezpieczeństwach, płynących z opłakanego stanu mieszkaniowego i połączonego z tem rozkładu rodziny. Rozumie się, że to walkę społeczną jeszcze więcej zaostrza, przyspieszając zarazem dalsze jeszcze wstrząsy wewnętrzne.

Z konieczności nasuwające się pytanie: Jak z tego wybrnąć, albo czy w ogóle z tego rozprężenia gospodarczego i etycznego wyrzuciemy rozstrzyga Stolica Apostolska — bez rozprawiania się z teoriami ustrojów państwowych — podkreśleniem potrzeby odrodzenia gospodarczego w duchu chrześcijańskim. Bogactwo winni więc pamiętać o tem, że są tylko wóldarzami swego majątku. A warstwy ludowe winny sobie przypomnieć, że uposłedzenie swoje zawdzięczają w poważnej mierze także swemu ubóstwu duchowemu: brakom organizacji zawodowej i osobistej, psychicznej.

Ale czy dane warstwy rzeczywiście się tem wskazaniom przejmą? Stolica jest sobie tych trudności świadoma. W epoce mechanizacji pracy, a nawet walki ginie indywidualność. Maszyna jest częstokroć — jak to gdzieś powiadano — mądrzejsza niż człowiek. I można powiedzieć, że człowiek osłabł w wierze w człowieka. Stąd i zaostrzona walka klas, ale stąd też trudności odrodzenia wewnętrznego.

Ku czyjej szkodzi, wykaże przyszłość. Ale jeśli nie kto inny lecz Sokal, przedstawiciel Polski w Międzynarodowej Organizacji Pracy jako pierwszy wskazywał na doniosłe znaczenie Encykliki, to należałoby z tego wniosku, że i dalsze urzędowe nasze sfery nie będą chyba ostatnie w przejęciu się zwłaszcza temi postulatami Encykliki, które w naszym młodym organizmie szczególnie rażą: Etyzm i nadmierny budżet należy bowiem wedle powyż. encykliki do niezawodnych wrogów dobrobytu społecznego. I brak karności etycznej także.

Ks. dr. A. Kubik.

Dziwne postępowanie

Nasz korespondent gdyński (Fob) pisze.

W ostatnim czasie mnożą się wypadki, że polskie przedsiębiorstwa żeglugowe obsadzają wakujące wyższe stanowiska byłymi oficerami marynarki woj. i pomijają absolwentów Szkoły Morskiej, którzy od lat czekają cierpliwie swojej kolejki, albo spełniają funkcje zwyczajnych marynarzy. Państwo wydatkowało olbrzymie sumy na budowę wspaniałej uczelni i corocznie łoży wielkie kwoty na naukę uczniów Szkoły Morskiej, nie po to, żeby wykształceni oficerowie marynarki handlowej pozostawali bez chleba i zająć, a należne im siłą rzeczy stanowiska obsadzać byli przez niefachowców, ponieważ za takich należy uważać w marynarce handlowej oficerów marynarki wojennej, podobne jak niefachowcami byłiby w marynarce wojennej oficerowie marynarki handlowej. Najwięcej pod tym względem grzeszy P. P. „Żegluga Polska”, które znowu zaangażowało na stanowisko 3 oficera na statku „Wisła” pewnego emerytowanego oficera marynarki wojennej i pominięło wychowanków Szkoły Morskiej, których jest pod dostatkiem.

Sprawa jest natury zasadniczej, ponieważ z jednej strony czynnik decydujący w żegludze naszej winno wykorzystywać wszystkie bezwzględnie sposobności, żeby dać odpowiednie za-

trudnienie absolwentom Szkoły Morskiej, zaś z drugiej strony przeszło dziesięcioletnia działalność Szkoły Morskiej dała nam zastęp oficerów marynarki handlowej, który stanowi pewnego rodzaju bardzo dzielną i znaczącą społeczność, nie zasługującą na wbijanie w nią klinów.

Krwawa bójka na zabawie „Strzelca“

Jak donoszą z Chojnic, w niedzielę 9 bm., urządzili „strzelcy” w Ogorzełinach (pow. chojnicki), wielką zabawę z zaopatrzeniem w alkohole bufetem i z tańcami.

Późnym wieczorem doszło na tej zabawie do bójki pomiędzy wieśniakami i „strzelcami”, spowodowanej oczywiście, przez tych ostatnich. Po stronie „strzelców” stanęła straż graniczna.

Poszły w ruch noże, laski, szklanki, butelki, krzesła, nawet stoły. Rozległy się strzały z rewolwerów.

Obecni na zabawie policjanci nie byli w stanie opanować sytuacji.

W bójce odniosło cięższe obrażenia 15 osób: 4 strażników granicznych i 1 strzelec został ciężko ranny. Jeden policjant został poturbowany, drugi... uciekł.

Dochodzenia w toku. Bliższych szczegółów narazie brak.

Gdy pędzisz autem i tykasz kurz Miętowy »SUGUS« do ust włóż.

»SUGUS« owocowy miętowy

Pw 6 000-70.198

Ponura zbrodnia w Siemianowicach

Nowy występ „sanacyjnego” powstańca

„Polonia” katowicka donosi: „W lokalu p. Dziatka w Siemianowicach w nocy z soboty na niedzielę zabawiano się w bilard kilka osób, które w stanie podchmielonym śpiewały piosenki. To nie podobało się znajdującemu się w lokalu 29-letniemu Adamowi Erikiowi z Małej Dąbrówki, który jest wóznym miejscowego Urzędu Skarbowego i listonoszowi Jagusiowi, uchodzącemu z pow. gliwicko-toszeckiego i członkom sławetnego Zw. Powst. Śl. (organizacja „sanacyjna”).

„Wszczęli oni awanturę ze śpiewającymi, która przeniosła się na ulicę. Erik po opuszczeniu lokalu około godziny pół do 1-ej w nocy udał się do kasy skarbowej, skąd zabrał ze stołu dyżurującego wóznego rewolwer służbowy, z którym powrócił na ulicę i 4 strzałami zabił na miejscu 35-letniego robotnika Henryka Góreckiego, poczem wspólnie z Jagusiem zbiegli.

„W pogoni za mordercą, koledzy zabitego napotkali Jagusia, który ukrył się za plotem przy ul. Kościelnej. W mniemaniu, że Jagus jest mordercą — zbili go do nieprzytomności. W bardzo ciężkim stanie odstawiono go do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach. Ciężko pokaleczonemu Jagusiowi udzielił pierwszej pomocy lekarz dr. Filarski. Zwłoki zabitego odstawiono do kostnicy hutniczej.

„Morderca został wkrótce potem aresztowany. Policja przytrzymała również kolegów zabitego, celem dokładnego zbadania przyczyn morderstwa.

„Jeszcze jedna zbrodnia na sumieniu członków osławionego „Zw. Powstańców Śląskich!”

Jubileusz Kat. Tow. Polskich Murarzy i Cieśli w Ostrowie

W niedzielę obchodziło Katolickie Towarzystwo Polskich Murarzy i Cieśli w Ostrowie 40-letni jubileusz swego istnienia, połączony z poświęceniem nowego sztandaru.

O godz. 9-tej z Domu Kat. w pochodzie udał się jubilat i delegaci miejscowych towarzystw i bractw ze sztandarami do kościoła parafialnego. Tutaj od ołtarza przemówił okolicznościowo a podniosło o celach i zadaniach katolickich stowarzyszeń i o znaczeniu sztandaru ks. wik. Sterczewski, poczem dokonał uroczystego aktu poświęcenia nowego sztandaru. Przy tym akcie uczestniczyli jako chrześni: pp. Marja Piechocka, mec. Kazimiera Jankowska, Zofja Kłosa, Wojciechowa Stachurska, Zofja Dymalska i Franciszkowa Finkowa oraz pp. mec. Jankowski, poseł Hoffmann, radca Kołodziejczak, budowniczości Kornaszewski, Kołodziejczak, Binkowski, Matyskiewicz i Piechota oraz Czesław Szymański. Następnie wysłuchali zebrani mszy św., celebrowanej przez ks. wik. Wietrzykowskiego. Chór kościelny wykonał piękną mszę wielogłosową. Uroczystość kościelną zakończyła się odśpiewaniem „Boże coś Polskę”, poczem w pochodzie udali się uczestnicy z nowo poświęconym sztandarem na czele przez rynek do sali obrad Domu Katolickiego.

Uroczyste zebranie zagałę w zastępstwie miejscowego proboszcza, ks. patrona Zamysłowskiego, ks. wik. Wietrzykowski, wskazując na doniosłość chwili. Piękne przemówienie swe zakończył ks. Wietrzykowski okrzykiem na cześć Ojca św. i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Na marszałka zebrania powołano p. mec. Jankowskiego, który wygłosił gorące przemówienie i wskazał na to, co skłoniło założycieli do utworzenia towarzystwa. — Praca w niem opiera się pod opieką Kościoła i pielęgnuje się zasady narodowe i katolickie, a przeciwstawiła się hasłom wywrotowym. Na zakończenie swego przemówienia zaproponował p. marszałek wysłanie telegramu hołdowniczego do Jego Eminencji ks. Kardynała Prymasa.

Zakończył odśpiewać chór mieszany „Lutni” w Kępie pod batutą p. dyry-

genta Dymała bardzo pięknie utwór Lachmana „Sztandary polskie na Kremlu”. Prezes p. Ciepluch wygłosił potem pięknie opracowane sprawozdanie z 40-letniej działalności towarzystwa-jubilate, w którym podany był historyczny rozwój i cel jego. Po sprawozdaniu odczytał p. marszałek pisma b. patronów towarzystwa, ks. kanonika Zborowskiego i ks. prałata dr. Rollewskiego z Poznania. Nastąpiło potem składanie życzeń i gwoździ pamiątkowych do nowego sztandaru. — Gwoździ wręczono 33. Piękna uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego.

Po południu odbył się koncert w ogrodzie, któremu niestety deszcz przeszkodził. Wieczorem odbyła się na sali „Grand Cafe” zabawa taneczna. (n.)

Uniwersytet katolicki w Waszyngtonie

(KAP.) Uniwersytet katolicki w Waszyngtonie, istniejący od r. 1887, należy dziś do rzędu najpoważniejszych instytucji naukowych w Stanach Zjednoczonych. Posiada on wielką liczbę budowli, urządzony w sposób najbardziej nowoczesny. Od połowy 1928 r. rektorem jego jest ks. James H. Ryan, dr. filozofii i teologii. Uniwersytet ma wszystkie działy z wyjątkiem medycznego. Jego ciało profesorskie składa się ze stu członków a liczba studentów wynosi przeszło dwa tysiące. Kolegium profesorskie, do którego należy wielu wybitnych uczonych, wydało cały szereg publikacji naukowych. — Najbardziej znanymi z pośród nich są czasopisma: „The Catholic Educational Review” oraz „The Catholic Historical Review”. W wydaniu najobszerniejszego dzieła katolickiego w Ameryce „The Catholic Encyclopedia”, uniwersytet katolicki w Waszyngtonie odegrał główną rolę.

Uczelnia waszyngtońska, przy której istnieje wiele towarzystw i związków naukowych, posiada też podobnie, jak zresztą wszystkie inne uniwersytety amerykańskie doskonałe urządzenia sportowe.

Morszyn — czy Karlsbad?

Publiczność schorzała na dolegliwości żołądka, wiatroby, itp., oraz pacjenci w celu „odluzczenia” — udają się na kurację zagranicę — przeważnie do Karlsbadu. Tymczasem Morszyn — nazwany obecnie „polskim Karlsbadem” — posiada intensywniejsze solanki i borowiny — niż czeski Karlsbad. Sól morszyńska — w lańkach wagonowych — rozchodzi się po świecie. I tylko nieświadomości ogółu jest tego przyczyną — że wywozimy pieniądze zagranicę — mimo, że mamy wprost cudowne własne uzdrowiska — i o połowę tańsze, niż obce — a o wiele skuteczniejsze — jak to stwierdził cały szereg kuracjuszy, którym Karlsbad nie pomógł, a w Morszynie się wyleczyli w ciągu dwóch tygodni.

Morszyn leczy: kamice żółciową, choroby wiatroby, dróg żółciowych, reumatyzm stawowy i mięśniowy, otyłość, leczenie wrzodu żołądka dwunastnicy, leczenie stawów zapalnych — czyli dzięki silnej borowinie — zastępuje Morszyn i Piszczany.

Morszyn jest położony wśród lasów państwowych i leży u podnóża Karpat — posiada więc niezwykle dodatnie warunki klimatyczne, co wpływa niezmierznie korzystnie na stan zdrowia pacjentów. Niema atoli, oprócz całkowitej ciszy i spokoju — żadnych hałaśliwych rozrywek, ani dancinów — to też w czasie trzytygodniowej kuracji — można znacznie uspokoić nerwy, zaś „grubasi” wyzbywają się od 5—15 kg wagi, podczas gdy inni kuracjusze wszystkich swoich dolegliwości.

O tym Morszynie przed wojną zgło nie nie wiadomo. Dopiero teraz lekarze go zalecają. Przedtem bowiem wysyłano chorych jeno do Karlsbadu i innych „badów”.

Frekwencja od samego początku sezonu tegorocznego wzrosła znacznie w porównaniu z innymi laty. Przyczynia się do tego tak skuteczna właściwość leczenia Morszyna — jak i najniższa bodaj ze wszystkich zdrojowisk polskich — cena od 6 zł dziennie.

W. H.
kuracjusz z Poznania.



DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Regionalne bolączki bankowe

Słyszeliśmy ostatnio z ust pewnego Polaka z b. Królestwa zarzut, skierowany pod adresem banków zachodniopolskich, że w pierwszych latach niepodległości zbyt angażowały się w kierunku uprzemysłowienia, że uprawiały „grynderkę”. Zarzut to niesłuszny i krzywdzący.

Dwa przedewszystkiem momenty trzeba uwzględnić, chcąc należycie ocenić ówczesny ruch emisyjny w b. dz. pruskiej oraz udział banków zachodniopolskich w akcji uprzemysłowienia kraju, momenty, które w innych dzielnicach państwa prawie wcale w grę nie wchodziły. Nasamprzód Niemcy — w których ręku znajdował się przeważnie większy handel i przemysł, widząc, że rola ich u nas jest skończona, gwałtownie zaczęli się wyzbywać swych przedsiębiorstw, a to temwięcej, że niektóre z nich na mocy traktatu pokojowego i tak podlegały przymusowej likwidacji. Przeważna część tow. akc. nowopowstałych pod egidą banków, to przejęte od obcych placówki. Objaw ten ze względów politycznych był oczywiście wielce pożądanym, nie tłumaczy wszakże jeszcze dostatecznie faktu, że się to stało z rzekomym nadużyciem rynku emisyjnego oraz nadmiernym, jak się wyrażono, udziałem banków.

Nie można nie wspomnieć o tym miejscu, że inflacja ułatwiła znacznie przenoszenie części majątku narodowego z rąk jednych do drugich, przyczem Wielkopolska w tem szczęśliwie była położona, że odbył się tutaj proces polonizacji życia gospodarczego, podczas gdy w innych dzielnicach szeregi poważnych obiektów przeszedł w ręce obce (kopalnie i pola naftowe).

Tu trzeba inny moment przyjąć pod uwagę, ten mianowicie, że w przeciwieństwie do b. Królestwa i Małopolski, gdzie mamy cały szereg przedsiębiorstw wielkich w prywatnym posiadaniu potentatów przemysłowych, były zabór pruski nie posiadał tak licznych, zamożnych jednostek w przemyśle i handlu, któreby były w możności objąć po Niemcach wielomilionowe obiekty na własny rachunek. Do przeprowadzenia tej akcji najwięcej nadawały się właśnie banki.

Ogrom zadań jaki spadł na banki Wielkopolski z tytułu akcji polonizowania i rozbudowywania życia gospodarczego, wycieńczył bankowość tutajszą do tego stopnia, że dwa banki, z rzędu największych, ulec musiały skutkom hipertrofii działalności.

Pozostałe zaś banki nie mogły i nie mogą należycie sprostać swym zadaniom, gdyż polityka kredytowa Banku Polskiego i banków państwowych nie liczy się wystarczająco z odrębnościami regionalnymi. Podczas gdy w innych dzielnicach obok kredytu bankowego dużą rolę odgrywa kredyt prywatny, w Polsce Zachodniej koła gospodarcze prawie wyłącznie korzystają z kredytu bankowego. Stąd pomoc kredytowa Banku Polskiego i banków państwowych, we wszystkich dzielnicach mniej więcej równomierna i działająca jako 3-ci czynnik na rynku pieniężnym, obok kredytu bankowego i prywatnego, de facto w Polsce Zachodniej jest niewystarczająca, gdyż — jak rzekliśmy — brak tutaj tak ważnego czynnika, jakim w innych dzielnicach jest kredyt prywatny.

Krótkie informacje gospodarcze

— Izba handlowa polsko-rumuńska utworzyła specjalne biuro kontroli eksportowanych do Polski owoców rumuńskich.

— Istniejąca od r. 1918 firma hurtowa materiałów włókienniczych Lissauer i Rosenfeld w Berlinie zawiesiła wypłaty. Przyczyną zawieszenia wypłat są poważne straty, poniesione wskutek licznych upadłości odbiorców-detalistów.

— Po załamaniu się potężnego koncernu Kuhlmana w Alzacji, obecnie zawiesił wypłaty Societe Alsacienne de Blanco et Impression Gros Roman, którego kapitał wynosi 35 milj. frs.

— Od 29 sierpnia do 9 września r. b. odbędą się międzynarodowe targi w Lublanie. Jugosłowiańskie min. komunikacji przyznał odwiedzającym targi 50 proc. zniżkę kolejową.

— Rezerwy złotowe Stanów Zjedn. A. P. wynoszą według najnowszego szacowania 4950 milj. dol. Francji 2300 milj. dol., a Anglii tylko 650 milj. dol. Te trzy tylko kraje posiadają dwie trzecie całego światowego zapasu złota, który szacują na 12 miliardów dol.

Nowe perspektywy finansowe

Krach finansowy w Niemczech ma olbrzymie znaczenie dla przyszłego układu naszych stosunków kapitałowych, o ile potrafimy zeń wyciągnąć najdalej idące konsekwencje. Trzeba sobie dobrze uprzytomnić, jaką rolę Niemcy odgrywały w stosunku do naszego rynku finansowego i co było nicią przewodnią ich postępowania. Otóż Niemcy uważały Polskę za swą wyłączną domenę finansową, gdzie tylko oni mogą dyktować warunki kształtowania się stosunków. Przedewszystkiem wyraziło się to w postaci dążenia do utrzymania się za wszelką cenę w charakterze generalnego pośrednika finansowego, przez którego ręce winien napływać kapitał do Polski. Ponieważ Niemcy same po wojnie były ubogie w kapitał, któryby mógł się zagranicą angażować na większą skalę w postaci długoterminowych kredytów, przeto starali się pracować głównie w zakresie kredytów krótkoterminowych, które zasadniczo najwięcej przynoszą pośrednikowi korzyści, ponieważ sam je pożyczka na niższy procent, a oddaje na wyższy. Polityką niemiecką było, aby na tem stanowisku na rynku polskim utrzymać się jak najdłużej, to też dokładali wszelkich możliwych wysiłków, aby utrudnić nam bezpośrednie stosunki z pierwszymi źródłami kredytów, co im się w wielkiej mierze udawało. Owa izolacja finansowa Polski — to dzieło niemieckie, powstałe stąd, że stosunki nasze nie są skonsolidowane na tyle, abyśmy mogli być terenem lokaty kapitałów zagranicznych. To też tylko tem tłumaczyć można było olbrzymi napływ kapitałów zagranicznych do Niemiec, wtedy gdy o kilka kroków za ich granicą w Polsce od razu napotkało się na wielki głód kapitałowy, w zaspokajaniu którego Niemcy uważali się za jedynych szafarzów.

Zrozumienie tej roli, którą Niemcy do niedawna na naszym rynku grały i którą zapewne nadal pragną utrzymać, powinno być z wielką dla nas obecnie korzyścią. Teraz Niemcy na pewien czas muszą się powstrzymać z czynnym wystąpieniem na naszym rynku finansowym, ponieważ ich wewnętrzne stosunki absorbują całą uwagę. W dodatku byłoby to rzeczą niemożliwą. Niemcy ograniczyć się będą musiały do roli czynnika propagandowego w kierunku utrudnienia bezpośredniego wchodzenia na nasz rynek pieniężny. Obecnie więc jest czas najwyższy, abyśmy zagranicy wykazali naszą niezależność od stosunków niemieckich i że u nas stosunki gospo-

darcze są lepsze niż w Niemczech, stanowią przeto podatniejszy teren lokat kapitałowych. Propaganda z tego zakresu jest rzeczą nader pilną, ponieważ winniśmy wykorzystać moment nieobecności Niemiec w czynnej roli pośrednika finansowego, co oczywiście zapewne trwać będzie niezbyt długo, gdyż Niemcy nigdy nie będą chciały zrezygnować z roli, jaką u nas odgrywały i do jakiej się czują powołani.

Nasze interesy gospodarcze bezwzględnie wymagają, aby już raz pozbyć się niewygodnego pośrednictwa niemieckiego, które się tak obecnie skompromitowało na terenie międzynarodowym. Zasłona z knołów niemieckich i ich wrogię nam propagandy została rozdarta, nie dajmy przeto jej załatać. Sugestia, jaka u nas panowała pod względem znaczenia Niemiec dla naszych stosunków gospodarczych ustać musi. Zaczęliśmy się z niej wyzwalać od chwili wybuchu wojny celnej, teraz nastąpić musi ostateczne się jej pozbycie. Przestać również musimy uważać Niemcy za lepszy teren lokat bankowych niż nasze własne banki, czego dowodem były ostatnie wypadki. Dlatego winny wrócić do kraju te wszystkie nasze kapitały, które utknęły w bankach niemieckich czy to z zagranicznych operacji handlowych, czy też wskutek ucieczki z kraju w poszukiwaniu „pewniejszej” lokaty.

Polska jako największe państwo na wschodzie Europy, nie biorąc pod uwagę Rosji Sowieckiej, mając skonsolidowane stosunki gospodarcze, winna być niezależnym organizmem, stanowiącym siłę atrakcyjną do bezpośrednich operacji finansowych ze źródłami kredytowymi. Ponieważ rola Wiednia została ostatnio poważnie zredukowana na międzynarodowym rynku pieniężnym, przeto Warszawa mogłaby go zastąpić, promieniując kapitałami na sąsiednie państwa na południowym wschodzie. Nasze sfery finansowo-bankowe powinny wziąć pod uwagę, że ktoś musi zastąpić pośrednictwo niemieckie i wiedeńskie na wschodzie Europy, jest więc okazja do ujęcia tych spraw w ręce polskie. Lepszej okazji niż obecna z tego zakresu trudno będzie znaleźć, musimy więc wykazać aktywność działania w rozszerzeniu naszych wpływów finansowych, co w połączeniu z intensywną propagandą o tej naszej roli może być uwiecznione całkowitem powodzeniem.

(k) Szliflerstwo szkła jest zawodem rzemieślniczym. Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu prosiła ministerstwo przemysłu i handlu o wyjaśnienie, czy szliflerstwo szkła (luster itp.) należy uważać za zawód, złączony ze szklarstwem, a więc rzemieślniczy czy też jako przemysł wolny. Ministerstwo odpowiedziało, że szlifowanie szkła należy uważać za zawód, złączony z rzemiosłem wyrobu szkieł i narzędzi optycznych. (l)

(k) Możliwości eksportowe wód mineralnych do U. S. A. W Stanach Zjednoczonych znajdują zbyt wody mineralne polskiego pochodzenia. Oprócz leczniczych bardzo rozpowszechnione są wody stołowe. Zapożyczenie w wody lecznicze pokrywane jest dotąd przez import z Francji, Niemiec i Włoch. Konsument amerykański wymaga sumiennej obsługi, dobrego towaru, a przedewszystkiem ścisłości w dotrzymaniu warunków umowy, oraz umiejętności w pakowaniu towaru. Towar winien być pakowany w drewnianych pakach po 50 kwartowych butelek, lub 100 butelek półkwartowych (kwarta — 0.94625 litra). Paka winna być przedzielona ruchomą deseczką. Butelki są zatykane blaszaną koroną (nie korkowane) i ochronione plecionkami słomianymi. Cło wynosi 10 centów od galona od wszelkich wód mineralnych oraz sztucznych i ich imitacji. Na każdy transport wartości 100 dol. lub wyżej wymagane jest poświadczenie konsulatów. Składnik chemiczny w wodzie mineralnej winny ściśle odpowiadać opisowi na etykiecie naklejonej na butelce, napis winien być krótki i zwięzły. Nie dozwolone są napisy treści ogólnej jak „i temu podobne” i „wszelkie inne”. Koszt przewozu bezpośrednimi liniami okrętowymi z Gdyni lub Gdańska do New Yorku wynosi w przybliżeniu dol. 1 od 100 kg. wagi, wysokość asekuracji 37.5 centa (od dol. 100 wartości towarów, stawka ta może być wyższa i niższa zależnie od ogólnej ilości towaru. Dla polskich wód mineralnych podstawowym warunkiem zbytu jest reklama. Wody lecznicze powinny przede wszystkim dotrzeć do amerykańskich lekarzy. Firmy, eksportujące wody powinny przysłać najpierw do lekarzy i izb lekarskich próbki i zaświadczenia lekarskie naukowo opracowane co do wartości danych wód. Pora zakupów jest nieograniczona. Koszty przewozu i asekuracji są opłacane zależnie od umowy. Termin płatności jest dostosowany 30 dni od daty wystawienia faktury.

Z ZAGRANICY

(z) Otwarcie giełdy berlińskiej nastąpi dopiero we wrześniu. Pomimo przywrócenia normalnych czynności i wypłat w bankach, giełda berlińska w sierpniu otwarta jeszcze nie będzie. Sfery finansowe przewidują, że giełda czynna będzie dopiero od 1 września.

(z) Pogwałcenie klauzuli największego uprzywilejowania w nowym austro-wojewódzkim traktacie handlowym. Nowy traktat handlowy austro-węgierski przewiduje powstanie w obu państwach specjalnych prywatno-prawnych ciał (korporacji) którym powierzone będzie popieranie wzajemnych obrotów. Ciała te otrzymają od obu rządów odpowiednie środki i zostaną upoważnione do stworzenia biur („Stelle”), mających za zadanie pośredniczenie w udzielaniu eksporterom taniach kredytów. Korporacje obu krajów mają porozumieć się, w jakich rozmiarach będą przyszanowane zwroty oprocentowania od kredytów. Operacje wspomnianych korporacji i biur, względnie instytucji bankowych, pracujących na zlecenie tych ciał, wreszcie samych eksporterów (i importerów), korzystających z pomocy, będą zwolnione od podatków i opłat (z wyjątkiem opłaty wekslowej). W specjalnym artykule ustalono przepisy w sprawie zabezpieczenia udzielonych ułatwień kredytowych, w szczególności obdarzono instytucje kredytowe prawem zastawu na zaliczkowanym towarze. Z postanowień tych wynika, że wymiana towarowa między obu krajami będzie korzystniejsza ze specjalnej pomocy finansowej państwa, udzielanej za pośrednictwem instytucji prawa prywatnego i — ten sposób — usuniętej z pod wpływu klauzuli największego uprzywilejowania. Z pod działania tej klauzuli usuwają się również przewidziane w traktacie austro-węgierskim specjalne preferencje kolejowe.

(z) Duża fuzja bankowa w Szwajcarii. Ostatnie wypadki na rynkach międzynarodowych skłoniły zarządy banków Unii finansjere de Genève oraz Comptoir d'escompte de Genève do zaproponowania akcjonariuszom fuzji obu instytucji. Warunki fuzji nie są jeszcze ustalone jednakże już teraz przewidziane jest, że oprócz kapitału, który wniosą obydwie banki, stworzony będzie jeszcze kapitał akcyjny w wysokości 40 milj. franków szw. w formie akcji uprzywilejowanych. Kapitał ten jest już znawet na mocy układu między poszczególnymi bankami subskrybowany. Z kwoty 40 milj., subskrybowały wspomniane banki genewskie 10 milj. fr., zaś Szwajcarski Zakład Kredytowy i Szwajcarski Związek Banków (Schweizer Bankverein) 30 milj. franków. Rada zarządzająca nowej instytucji składać się będzie z przedstawicieli wszystkich wymienionych grup.

„BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) Projekt instrukcji w sprawie warunkowej odprawy. Min. skarbu nadesłało izbom przemysłowo-handlowym do zapinijowania projekt instrukcji o warunkowej odprawie towarów przywożonych z zagranicy i wywożonych zagranicę. Izba łódzka po zebraniu materiałnej informacyjnej od organizacji gospodarczych okręgu łódzkiego, przesała do związku izb uwagi swe w powyższej sprawie, kładąc szczególny nacisk na modyfikację przepisów, dotyczących zabezpieczenia celnego oraz pobierania opłat celnych w wypadkach obrotu uszlachetniającego, posiadającego specjalne znaczenie dla okręgu łódzkiego.

(p) Należności dla skarbu przy licytacji nieruchomości. Izba przem.-handlowa w Warszawie zwróciła się do min. skarbu z wnioskiem o wydanie zarządzeń, by władze niższych instancji zgłaszały pretensje skarbowe od sum uzyskanych z licytacji nieruchomości jedynie z takim iprzywilejem, jakie ściśle według ustawy wierzytelnościom tym przysługują. W praktyce bowiem nader często adarzają się wypadki zgłaszania np. kar i odsetek za zwłokę z przywilejem, jakkolwiek należności te z żadnego przywileju nie korzystają. Tego rodzaju praktyka utrudnia podział funduszy i powoduje zwłokę w postępowaniu egzekucyjnym, które i tak w odniesieniu do egzekucji na nieruchomościach jest niezmiernie przewlekłe.

Z KRAJU

(k) Wywóz z Polski wzrósł w lipcu o 13 milionów zł. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących handlu zagranicznego Rplitej Polskiej (łącznie z w. m. Gdańskiem) wywieziono w lipcu r. b. 1.735.428 tonn towarów, wartości 174.527 tys. zł. W porównaniu do czerwca wywóz wzrósł w wadze o 157.875 tonn, w wartości o 12.9 milj. zł. Najsilniej zwiększył się wywóz produktów

spożywczych (o 5.6 milj. zł), w tem eksport jaj (o 1.2 milj. zł), oraz masła (o 2.2 milj. zł). Wzrósł ponadto wywóz drzewa (o 4.4 milj. zł), w szczególności bali i desek (o 3.8 milj. zł), jak również w grupie paliwa węgiel (o 2.3 milj. zł). Wreszcie zwiększył się w wyrobach włókiennych wywóz tkanin wełnianych (o 1.4 milj. zł), tkanin bawełnianych (o 0.5 milj. zł), oraz przędzy wełnianej (o 0.7 milj. zł). Zmniejszenie wykazuje w lipcu wywóz trzody chlewnej (o 0.7 milj. zł), wytworów przemysłu metalowego (o 1.2 milj. zł) oraz maszyn i aparatów (o 1.9 milj. zł).

(k) Zmiana w kursie wagonu-łodowni Poznań—Paryż. Izba przem.-handlowa w Poznaniu podaje o wiadomości zainteresowanych, że dyrekcja kolei państwowych w Poznaniu wprowadziła zmianę w planie przewozu wagonu-łodowni w Warszawie do Paryża z powodu zniesienia pociągu nr. 329/330, odjeżdżającego z Poznania o godz. 23.58. Powyższy wagon może obecnie odchodzić z Poznania dopiero pociągiem 321/322 o godz. 7.45.

(k) Przemysł perfumeryjno-kosmetyczny ponosi wielkie straty z powodu niesumienności płatników. Sytuacja w branży perfumeryjno-kosmetycznej coraz więcej się zaostrza. Ilość wypłacalnych odbiorców stale spada, co powoduje zanik obrotów. Hurtownicy tej gałęzi zawiesili prawie w 75 proc. wypłaty, detaliści z powodu zmniejszonych obrotów nie mogą podołać swoim zobowiązaniom i dopuszczają masowo weksle do protestu. Według otrzymanych informacji procent protestowanych weksli w tej gałęzi wynosił w czerwcu i lipcu 35 proc. weksli płatnych w tych miesiącach. Fabryki nie widząc możliwości sprzedaży swych wyrobów za gotówkę, muszą z konieczności ograniczać swą wytwórczość, co pociąga za sobą redukcję czasu pracy. Największą bolączką, na którą się przedstawiciele tego przemysłu skarżą, jest fakt, że ściąganie należności za protestowane weksle jest wskutek obecnej procedury, prawie, że niemożliwe.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Krwawy zatarg mieszkaniowy

Postrzelony niebezpiecznie lokator zmarł w szpitalu

W wydaniu porannym podaliśmy już krótką wiadomość o krwawym zajściu, jakie wydarzyło się wczoraj wieczorem na Ratajach. Zajście zakończyło się tragicznie, bowiem wskutek odniesionych postrzałów zmarł 33-letni rzeźnik Józef Tonder.

Tło zajścia było następujące: Między Tonderem a jego gospodarzem 36-letnim Stanisławem Karolakiem zam. przy ul. Wioślarskiej, istniały nieporozumienia na tle mieszkaniowym. Wczoraj gospodarz i lokator zeszli się w tej sprawie znowu, lecz nie doszli do zgody, przeciwnie, zaczęła się głośna sprzeczka. Może doszło i do rękoczynów, w każdym razie zderzony gospodarz dobył brzoźniaka i strzelił do Tondera ogółem pięć

razy. Dwa strzały utkwiły nieszczęśliwemu w piersi, dwa w brzuchu, a jeden w lewym przedramieniu. Na skutek strzałów powstał wielki płoch, poczem dopiero przywołano pogotowie, które śmiertelnie rannego Tondera odwiozło do Szpitala Miejskiego. Mimo natychmiast przeprowadzonej operacji Tonder zmarł o godzinie 21,45; pozostawił żonę i drobne dzieci. Ustalono też, że wszystkie strzały przeszły ciałem Tondera na wylot. Karolak po krwawym swoim dziele, udał się sam na 5 komisariat policji i oddał rewolwer, którym zabił swego przeciwnika. Policja oczywiście zatrzymała zabójcę i odstawiła go do dyspozycji sędziego śledczego.

(z)

dokonał sam poszkodowany wraz z żoną. Oba odstawiono do sądu, który zatrzymał w areszcie Żarnowskiego, zwolnił natomiast jego żonę.

W zabudowaniach ziemianina Marchlewskiego w Chroślu pow. lubawskiego na Pomorzu wybuchł groźny pożar, który strawił spichrz i stajnię z przybudówką. W płomieniach zginęło sześć cieląt i kilka świń. Straty wynoszą przeszło 100 tys. zł. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

KALENDARZYK

Czwartek, 13 sierpnia 1931.

Słońce: wschód 4,30; — zachód 19,23; — długość dnia 14 godz. 53 min.

Księżyc: wschód 3,15; — zachód 0,42; — now.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska plus 10 st. C., pochmurno, pada deszcz, wiatr południowy, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 754 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 17 st. C., najniższa plus 10 st. C. Ilość opadu 7 mm.

Przepowiednia pogody na piątek: Ogólna poprawa pogody, zmienne zachmurzenie, nieco ciepło.

Kal. rzk.: Hipolit M.; jutro Euzebjusz.

Kal. słow.: Rosław; jutro Dobrowoj.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, St. Rynek 37. — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18. — Apteka K. Marcinkowskiego w „Bazarze” przy ulicy Nowej.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.

Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha, nar. Niegolewskich.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61. W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Sodalicia Panien Urzędniczek.** — Msza św. połączona z uroczystym przyjęciem kandydatek odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 8 w kaplicy sodality. Popołudniu o godz. 4 zebranie towarzyskie w Ostoi w Puszczykowie.

OSOBISTE

— * **Prokurator Sądu Apelacyjnego w Poznaniu** Józef Gałęziwicz powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Poznańskie Tow. Oratoryjne, dawniej Koło Śpiew. Polskie** urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 16 bm. w Szelażu w ogrodzie Bractwa Kurkowego wielką wenię i koncert. Przygotowano dużo atrakcji dla pań, panów i dzieci. Piękne nagrody i bardzo dużo fantów. Szan. obywateli, sympatyków Tow. naszego oraz wszystkich członków z rodzinami prosimy o gremjalne przybycie do Szelaża, gdzie przy doborowym koncercie i rozmaitych grach o cenne nagrody mogą spędzić w ogrodzie kilka godzin wesołej rozrywki. Dochód z wenty przeznaczymy na urządzenie poważnych koncertów oratoryjnych w nadchodzącym sezonie. — Wstęp do ogrodu 30 gr. Początek o godz. 14 i pół. Komunikacja tramwaju nr. 6 oraz autobus miejskie.

— * **Towarzystwo „Jedność” pod wezw. św. Stanisława w Poznaniu** urządza w niedzielę, dnia 16 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru. O godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie, o godz. 11,30 wzmarsz z orkiestrą i sztandarami do ogrodu i na salę „Boulevard” na uroczyste posiedzenie, o godz. 15 koncert, który wykona 7 pułk saperów, podczas koncertu tańce krakowskie i inne uroczystości, o godzinie 20 przedstawienie amatorskie z odegraniem sztuki w 1 akcie „Nad Wisłą”, poczem zabawa taneczna.

— * **Wycieczka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.** W sobotę, dnia 15 bm. (święto Wniebowstąpienia N. P. M.) urządza Polskie Tow. Krajoznawcze — Touring Klub, oddział w Poznaniu (Marsz. Focha 18, tel. 71-52) wycieczkę krajoznawczą do Lubinia, Racot i Kościana. Wyjazd o godz. 8,20 rano — przyjazd do Lubinia o godz. 10,17, zwiedzenie kościoła pobenedyktynskiego z 15-go wieku oraz klasztoru, poczem po obiedzie o godz. 13,40 odjazd do Racot. Tamże zwiedzenie pałacu (byłej rezydencji letniej Prezydenta Rzeczypospolitej), gdzie w roku 1793 przebywali ks. Józef Poniatowski i Tadeusz Kościuszko, poczem wymarsz do Kościana (5 km.). W Kościanie wycieczka zwiedzi kościół farny i jego zabytki, poczem odjazd do Poznania o godz. 20,56. (Przyjazd 21,54). Cena biletu w obie strony 7,60 zł. Goście mile widziani. Zbiórka w hallu dworca głównego na 15 minut przed odjazdem.

— * **Pielgrzymka do Częstochowy.** Żywy Różaniec Panien przy parafii Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu urządza

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana codziennie zrana naczco powoduje lekkie wypróżnienie. Zadać w aptekach i drog. nw 5043

pielgrzymkę do Częstochowy, do której mogą się przyłączyć wszyscy inni, pragnący wziąć w niej udział. Pielgrzymka wyruszy z Poznania w sobotę, dnia 29 sierpnia popołudniu, a wróci w poniedziałek wieczorem, dnia 31 sierpnia br. Podróż koleją w obie strony kosztuje 28 zł, do czego dochodzą jeszcze 2 zł na koszty pielgrzymki. Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej do 23 bm. włącznie w biurze parafjalnym przy kościele Matki Boskiej Bolesnej (ul. M. Focha 97), co piątek o godz. 19,30 (po nabożeństwie) i co niedzielę i święta o godz. 9 do 13, przy wpłacie 5 zł. Do dnia 23 bm. włącznie powinni wszyscy uczestnicy pielgrzymki zapłacić 30 zł w biurze parafjalnym, a osoby, mające bezpłatny bilet jazdy, 2 zł na koszty pielgrzymki. Zebranie informacyjne dla wszystkich pielgrzymów odbędzie się w sobotę, dnia 15 sierpnia, o godz. 15,45 (po nieszporach) na sali Domu św. Antoniego przy kościele (ul. M. Focha 97).

— * **Kursy haftów artystycznych i koronkarstwa.** W Związku Kobiet Pracujących przy Alejach Marcinkowskiego 1 otwiera się dwuletnie kursy haftów artystycznych i koronkarstwa. Kierownictwo powierzono byłej dyrektorce Państwowej Szkoły Handlowej i Przemysłowej Żeńskiej w Poznaniu p. Zofii Szumanównie, która w roku 1919 przejęła wyżej wymienioną szkołę od Niemców i prowadziła ją wzorowo przez 12 lat, poprzednio zaś przez wiele lat prowadziła własną szkołę zawodową. Absolwentki kursów będą miały możliwość wstąpienia do spółdzielni, której celem jest ułatwienie zbytu ich prac, uzyskując w ten sposób natychmiastowe i pewne źródło zarobku. Kursy powyższe, które w wybitnej mierze przyczynić się mogą do podniesienia przemysłu domowego, powitać należy z dużym uznaniem. — Rozpoczynają się 3 września. Informacji wyczerpujących udziela się we wtorki i czwartki od godz. 10 do 12 w biurze Zw. Kobiet Pracujących przy Alejach Marcinkowskiego 1. Tamże prospekty.

KRONIKA MIEJSKOWA

— * **Tow. b. żołnierzy 14 p. a. p.** Dnia 30 lipca br. o godz. 20,30 odbyło się w koszarach 14 p. a. p. zebranie konstytucyjne Towarzystwa byłych żołnierzy 14 p. a. p. Wlkp. Po zagajeniu i powitaniu przez komitet organizacyjny zebranych przystąpiono do wyboru prezydium zebrania konstytucyjnego. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu organizacyjnego zdał druh przewodniczący. Z kolei odczytał sekretarz projekt statutu Tow., który został przyjęty jednogłośnie. W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: Tomaszewski Józef — wiceprezes, Sieja Jan — sekretarz, Sniatacz Stefan — zastępca sekretarza, Ciesiolka Maksymilian — skarbnik, Polczyński Władysław i Szymański Stanisław — ławnicy. Od wyboru prezesa odstąpiono.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Zaginął młodzienc.** Niejaki Fritz Ross, zamieszkały przy ul. Marsz. Focha nr. 47 donosił policji, że od 7 bm. oddalił się z domu syn jego Werner, liczący lat 20. Werner Ross jest 1,82 m. wysoki, ma ciemnoblonde włosy, a na twarzy pod lewym okiem ma bliznę około 4 cm. długą, prawa zaś ręka jest sztywna i brak u niej wskazującego palca. Nie jest wykluczone, że Ross uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. (z.)

— * **Napad rabunkowy.** W dniu 11 bm. o godz. 10 na drodze pomiędzy wsią Kołaczkiem a Żydowem pow. wrzesińskiego dwu nieznanych osobników napadło na idącego Franciszka Jarmuszkiewicza z Wrześni i pod groźbą rewolwerów zabrali mu 86 zł, poczem ułotnili się w kierunku miejscowości Borzykowa. Natychmiast wszczęty pościg przy pomocy sąsiednich posterunków nie doprowadził do ujęcia sprawców. Dalsze dochodzenia w toku. (z.)

— * **Kradzież.** Rower męski wartości 250 złotych skradziono p. St. Kasprzakowi z Mirosławia w pow. jarocińskim, gdy p. K. pozostawił go bez dozoru w bramie domu przy ul. Rzeczypospolitej 9. (z.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Wypadki samochodowe.** Samochód P. Z. 10963, kierowany przez W. Błaszka, wjechał w okno wystawowe śniadalni „Pod Orłem” przy ul. Fredry. Okno stłuczone. — Samochód firmy „Potestas” (ul. Dąbrowskiego) najechał na rowerzystę A. Różbickiego, zamieszkałego przy ul. Mostowej 17a. Różbicki odniósł kilka drobnych potłuczeń, zaś rower uległ rozbiciu. (z.)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Mosina.** (Pożar stodoły.) Dnia 11 bm. około godz. 9 wieczorem wybuchł pożar w stodołę, napełnionej zbożem. Pożar zauważono dość wcześnie, jednakże mimo akcji ratunkowej miejscowej straży pożarnej, ogień po godzinie ogarnął całą stodołę. Poszkodowany p. Stanisław

„Polonia” przepływa krąg polarny

oto temat barwnego, bogato ilustrowanego oryginalnymi zdjęciami feljetonu, który jest ozdobą ostatniego (46) numeru Ilustracji Polskiej. W tym samym numerze znajdują Czytelnicy oryginalne zdjęcia oraz artykuł

O strasznym zderzeniu pociągów pod Białymstokiem

Piękne zdjęcia ilustrują zajmujący feljeton historyczny p. t.

Rycerze-rzeźnicy

opowiadający o przeszłości toruńskiego cechu rzeźnickiego, który święcił ostatnio 600-lecie istnienia. Uzupełnieniem obfitego numeru są artykuły pomniejszych, mnóstwo zdjęć aktualnych oraz zwykle dział stały.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiego kręgu publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych, w kioskach dworcowych „Ruchu”, w księgarniach oraz w agenturach naszych. Miesięczny abonament 150 zł kwartalnie 4.— zł., bez kosztów przesyłki. — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70)

Niebezpieczna trójka

Szajka złodziei była zdecydowana mordować, gdyby napotkała opór

Nasz korespondent trzemeszeński (W) donosi:

W Wymysłowie Dolnym w ostatnich dniach dokonano kradzieży z włamaniem u p. Szczepańskiego Ignacego i p. Skowrońskiej Jadwigi. Skradziono 1.800 zł gotówki i książeczkę oszczędności na 6850 zł jak i różne przedmioty z bielizny i odzieży, wartości przeszło 200 złotych. Złodzieje wtargnęli w nocy przez okno, które wylamali. Tamtejszy posterunek policyjny po kilku dniach śledztwa, przyczem odgrywało pewną rolę znalezienie na miejscu przestępstwa długiego rymarskiego szydła, ujawnił sprawców w osobach 24-letniego rymarza Liebnera Władysława, oraz karana już kilkakrotnie Zawadzkiego Franciszka i kochanki tegoż Wolkiewiczówny Zofii. Całą trójkę aresztowano. Liebner złożył zeznania, wskutek których wydobyto zakopaną na metr głęboko w ziemi walizkę i znaleziono w niej wszystkie skradzione przedmioty. Aresztowanych odstawiono do więzienia sądowego do Gniezna. Napad był urządzony w nocy, a w razie oporu domowników bandyci byli zdecydowani ich zamordować i dom puścić z dymem.

Z dymem pożarów

Splonęło wiele budowli gospodarskich — Aresztowano podpalacza

W nocy na 12. bm. powstał pożar w zagrodzie p. Marji Fuchsowej w Wyderowie pow. śmigieńskiego. Spaliła się stodoła ze zbożem, narzędziami rolniczymi, stóg siana, stóg słomy, 20 kur, 3 cieleta. Strata wynosi około 30.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono dotychczas.

W dniu 12. bm. spalił się dom mieszkalny wraz z sklepem towarów spożywczych Urbaniaka Stefana w Ławicy pod Poznaniem. Zachodzi podejrzenie, iż dopuszczono się zbrodniczego podpalenia.

W nocy na 10. bm. spalił się stóg żyta p. Piechowiaka Franciszka w Śremie. Strata wynosi 1.000 zł. Poszkodowany nie jest ubezpieczony. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Tęże nocy spaliła się stodoła wraz ze zbożem, sianem i maszynami rolniczymi gosp. Czajki w Murzynowie Leśnem pow. średzkiego. Strata wynosi 13.000 zł, którą pokrywa ubezpieczenie. Przyczyny pożaru nie ustalono dotychczas.

W Chomętowie pow. szubińskiego spaliła się stodoła wraz z tegorocznym zbożem oraz narzędziami rolniczymi p. Maćkwiaka Ludwika. Strata wynosi około 15.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono dotychczas.

W dniu 6. bm. uderzył piorun w stodołę p. Józefa Schachtana w Kaczanowie pow. wrzesińskiego. Stodoła spaliła się doszczętnie wraz z tegorocznymi zbiorami zniwienymi i maszynami rolniczymi. Strata wynosi 18.000 zł. Poszkodowany jest ubezpieczony w K. U. O. w Poznaniu na sumę 14.000 zł.

W nocy na 10. bm. powstał pożar u p. Klemensa Czosnowskiego w Zberkach pow. wrzesińskiego. Spaliła się stodoła wraz z zbożem i maszynami rolniczymi. Poszkodowany jest ubezpieczony w K. U. O. na sumę 15.000 zł. Podczas akcji ratunkowej odniosła silne poparzenia żona poszkodowanego Franciszka i odstawiono ją do szpitala. Przyczyny pożaru nie ustalono.

W dniu 7. bm. powstał pożar u p. Stachowiaka Walentego w Strychowie pow. gnieźnieńskiego. Spaliła się stodoła wraz ze zbożem, chlew, siano oraz maszyny rolnicze. Strata wynosi 6.000 zł, którą pokrywa ubezpieczenie w K. U. O. w Poznaniu. Dochodzenia wskazują na to, że pożar został spowodowany przez osoby trzecie. Dalsze śledztwo w toku.

W dniu 8. bm. spalił się stóg żyta Schüllera Adolfa w Trzoku pow. średzkiego. Strata wynosi 2.500 zł. Poszkodowany jest ubezpieczony.

W sprawie pożaru u Żarnowskiego Ignacego w Kajewie pow. pleszewskiego dochodzenia ustaliły, że podpalenia

Zwierzchowski zdołał uratować tylko maszynę do mielenia, siewnik i sieczkarkę. Ogień został podłożony.

— (Z S. M. P.) W niedzielę, 16 bm. urządza Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Mosinie zabawę latoową. O godz. 12 w południe odbędzie się bieg na 1500 m. Podczas zabawy koncert i loteria fantowa z cennymi nagrodami. Czysty zysk przeznacza się na utrzymanie boiska. (cm.)

— * Szamotuły. (Ujęcie oszustwa.) W dniu 7 bm. przytrzymano w Zielonej Górze pow. szamotulskiego 17-letniego Józefa Nestorowicza, bez stałego miejsca zamieszkania, który w przebraniu księdza zbierał składki. Ustalono, że Nestorowicz skradł sutannę u OO. Oblatów w Poznaniu. (z.)

— * Września. (Z Tow. Śpiewu Moniuszko.) W niedzielę, 9 bm. obchodziło Tow. Śpiewu Moniuszko dziesięciolecie swego istnienia i poświęcenie sztandaru. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, w czasie którego ks. Staszak dokonał aktu poświęcenia i od stóp ołtarza przemówił do drużyny śpiewaczej. Następnie udamy się w pochodzie do sali Odeon, gdzie uroczystemu posiedzeniu przewodniczył prezes okręgowy towarzystw śpiewaczych p. Fel. Stein. Zebranie urozmaiciły śpiewy chórowe, deklamacja, sprawozdanie sekretarza z dziesięciolecia działalności towarzystwa, poczem odbył się akt wręczenia sztandaru przez przewodniczącego, prezesowi towarzystwa-jubilata, p. Szambelanowi. Delegaci bratnich i miejscowych stowarzyszeń wręczyli gwoździe pamiątkowe. Składanie życzeń rozpoczął jako przedstawiciel miasta zast. burmistrza p. aptekarz Konieczny. Po serdecznym podziękowaniu przewodniczącego wszystkim zebranym, a przedewszystkiem rodzicom chrześniemu za współudział w uroczystości, zakończono podniosłą uroczystość.

— (Nielegalna sprzedaż środków leczniczych.) Podczas ostatnich targów ustawiło się w rynku dwóch domokrajnych, którzy zachwalali i sprzedawali różne środki lecznicze. Jest to karygodne, wobec czego osobami temi zajęła się policja i położyła kres bezprawnemu procederowi. (y.)

— * Czarnków. (Z Ochotniczej Straży Pożarnej.) W tych dniach pisały się ćwiczeniami w łasku miejskim Straż Pożarna. Na prowizorycznie zbudowanej wieży pięknie brzmiał napis „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”. Miniaturowa kregielnia, licytacja amerykańska i inne rozrywki z powodu deszczu nie miały powodzenia. Jednak na wieczorku w kółku Straży Pożarnej bawiono się ochotczo do późnej nocy.

— (Z Klubu Kręglarzy.) W wyniku kulania premjowego w tych dniach w „Hotelu Dworcowym” uzyskali nagrody pp. Sawall, Strzeliński, Średziński, Grupiński, Jahns, Grzegorek, Mazurkiewicz, Handtke, Górnicki, Cegiarek oraz panie Borowska, Strzelińska i Grupińska.

— (Za opór władzy.) Przed tutejszym sądem stanął Stanisław Forbich z Romanowa, który stawiał czynny opór komornikowi sądowemu p. Kowalskiemu, grożąc mu siekierą. Sąd skazał F. na 3 miesiące więzienia.

— (Ucieczka więźniów.) W nocy na 12 bm. zbiegło z tutejszego więzienia dwóch więźniów. Dotychczas ich jeszcze nie ujęto. (cn.)

— * Kępno. (Kradzieże zboża.) Panu Szulcowi, właścicielowi majątku w Droszkach skradziono około 11 ctr. pszenicy w snopkach. Złodziei policja wykryła a skradzione zboże oddała poszkodowanemu. — P. Ignacemu Prasowi z Wygody-Plugawskiej (pow. Ostrzeszów) skradziono kilka snopków żyta a p. Wojciechowi Niełanemu, również z Wygody-Plugawskiej kilka snopków pszenicy. P. Idzie-mu Kosmowski z Bobrowina (pow. Ostrzeszów) skradziono wóz owsa. Złodziei policja wykryła i oddała w ręce władz sądowych. (ck.)

Z POMORZA

— * Chełmno. (Tragiczny wypadek na Wiśle.) W niedzielę, dnia 9 bm. urządzili przejażdżkę na Wiśle 18-letni Józef Chrzanowski i jego rówieśnik P. Adam, obaj z Chełmna. Zaskoczeni przez burzę, połączoną z wichurą, obaj wpadli do rzeki. Z pomocą pospieszili przewoźnicy z promu, którzy wyratowali Adama, podczas gdy Chrzanowski, nie umiejąc pływać, poszedł na dno.

— (Katastrofa motocyklowa.) Podczas mijania powózki na szosie z Chełmna do Torunia spadł restaurator Winiarski z Torunia z motocyklu i zabił się na miejscu; towarzyszący mu rzeźbiarz Kilanowski odniósł ciężkie okaleczenia. (x.)

— * Świecie. (Utonął.) Ubiegłej niedzieli utonął podczas kąpienia w Czarnej-wodzie 20-letni Marchewicz z Osia; zwłoki topielca zostały zostały wyłowione.

— (Echa tragedii rodzinnej.) W leśniczówce Terespoli znaleziono w mieszkaniu zwłoki prywatnego leśnika Radetzkiego z raną, pochodzącą od postrzału. Obdukcja wykazała, że nie zachodzi samobójstwo. W związku z tajemniczym wypadkiem aresztowana została żona śp. Radetzkiego. (x.)

— * Wejherowo. (Nagły zgon.) Podczas jazdy wypadł w Redzie z samochodu ciężarowego robotnik Schlüss z Gdańska, który odniósł złamanie kregów i zmarł krótko po wypadku.

— (Wisielec w hotelu.) W jednym z

miejscowych hoteli odebrał sobie życie przez powieszenie się astrolog Henryk Szulc z Lublina; przyczyna samobójstwa były kłopoty finansowe. Denat pozostawił listy do żony oraz policji z uzasadnieniem motywów, dla których targnął się na życie. (x.)

Apel Okręgu I

Zw. Tow. Powstańców i Wojaków w Kórniku

W dniu 16 bm. odbędzie się w Kórniku apel Okręgu I. Zbiórka wszystkich Towarzystw poznańskich o godz. 5.30 rano przed dworcem, skąd wyjazd koleją i autobusami do stacji Gądky.

Po zbiórce w Gądkach wyjazd do Kórniku.

Program przewiduje: Apel na Rynku w Kórniku, mszę św., defiladę, wspólne śniadanie, zawody na boisku i sirielnicę, marsz 3 km., wspólny obiad żołnierski i na koniec zabawę ludową.

Teatr Polski

Dziś popularne przedstawienie po cenach zniżonych. Odegrana będzie po raz ostatni wyborna lekka komedia Sachy Guitry „Pokojówka szuka miejsca”, która po dzisiejszym przedstawieniu zejdzie zupełnie z repertuaru. Role główne w rękach pp. Sarneckiej, Zasempianki, Godlewskiego i Nowackiego.

RADJO

Programy radiofoniczne:

Piątek, dnia 14 sierpnia 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 komunikaty; godz. 17.20 słuchowisko dla młodzieży p. t. „W turniach tarzańskich”; godz. 18.00 muzyka lekka (transmisja z Warszawy); godz. 19.00 pogadanka radiotechniczna; godz. 19.15 zagadnienia szkolne — „Niemcy w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz ich posiadłości ziemskie”; godz. 19.13 „Torem literatury i poezji”; godz. 19.45 „Silva rerum”; godz. 20.15 koncert symfoniczny (transmisja z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.25 „Noc 15-go sierpnia 1831 r.”; godz. 15.45 muzyka gramofonowa; godz. 16.00 kącik krótkofalowy; godzina 16.10 muzyka gramofonowa; godz. 16.30 „Kącik artystyczny L. S. G.”; godz. 16.50 pogadanka literacka w języku francuskim; godz. 17.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.35 „Czy istnieje życie organiczne poza ziemią”; godz. 18.00 koncert mandolinistów; godz. 19.20 muzyka gramofonowa; godz. 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy; godz. 20.15 koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej — wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. A. Dołżyckiego i Henryk Kowalski (skrzypce); godzina 22.00 feljeton p. t. „Półksiężyc w Jugosławii”; godz. 22.15 dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego; godz. 22.30 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.05 i 14.00 gramofon, 20.00 transmisja z Langenbergu, 21.00 koncert kwartetu z Berlina; Langenberg (472 m) 20.00 wesoły wieczór; Rzym (441 m) 21.00 transmisja operetki; Wiedeń (516 m) 20.00 transmisja operetki; Bukareszt (394 m) 21.00 „Rigoletto” opera Verdiego.

Sobota, dnia 15 sierpnia 1931 r. Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 8.45 gazeta poranna; godz. 9.30 poranek żołnierski ku uczczeniu Święta Żołnierza Polskiego w 11 rocznicę Cudu Wisły (transmisja ze Stadjonu); godzina 12.05 koncert gramofonowy; godzina 13.30 odczyt z cyklu o dziennikarstwie; godzina 14.45 koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Hanna Dziewińska (sopran), Marja Szrajberówna (skrzypce), prof. Marjan Sauer (akomp.); godz. 19.45 „Otwarte oczy na wschód”; godz. 20.15 koncert popularny (z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy); godzina 22.00 sygnał czasu, komunikaty; godzina 22.30 koncert Chopinowski (transmisja z Warszawy); godz. 23.00 muzyka taneczna (transmisja z Warszawy).

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 13.20 muzyka; godz. 13.40 pogadanka p. t. „O rocznicę Cudu nad Wisłą”; godz. 14.10 „Styl polskich autorów”; godz. 14.25 popularny koncert muzyki polskiej; godz. 15.00 „Zakładanie sadów”; godz. 15.30 „Grzyby, jako jedna z dziedzin produkcji i handlu w znaczeniu ogólnym”; godz. 16.00 „Tuczenie gęsi i kaczek”; godz. 16.40 program dla dzieci; godz. 17.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.35 odczytanie komunikatu „Z przed stu lat”; godzina 17.40 koncert popołudniowy; godz. 19.40 skrzynka pocztowa techniczna; godz. 20.00 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”; godz. 20.15 koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej — wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Adama Dołżyckiego; w przerwie kwadrans literacki; godz. 22.00 „Na widnokręgu”; godz. 22.30 koncert Szopenowski; godz. 23.00 muzyka taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.05 i 14.00 gramofon, 16.00 koncert z Hamburga, 20.00 koncert z Baden — Baden; Budapeszt (550 m) 20.20 koncert orkiestry operowej; Wiedeń (516 m) 20.50 słuchowisko, 21.45 koncert; Rzym (441 m) 21.00 „Il. Vassallo” op. Smareglia.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Stow. Młodzieży Polskiej Poznań-Fara. Zebranie plenarne odbędzie się dziś, 13 bm o godz. 20 na sali OO. Jezuitów przy ul. Dominikańskiej 8.

— „Akkord”, Tow. Śpiewacze Poznań-Jeżyce przypomina członkom czynnym i nieczynnym o walnym zebraniu, które się odbędzie, dziś, 13 bm o godz. 20.

— Stow. Młodzieży Polskiej pod wezw. św. Stanisława Kostki — Poznań-Wilda. Dnia 13 bm, w czwartek odbędzie się półroczne walne zebranie.

— Cech Czel. Piekarskiej. Zebranie odbędzie się 16 bm o godz. 14 w lokalu p. Majewskiej, ul. Woźna 13.

— Cech Murarzy. Kwartałna msza św. na intencję cechu odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm o godz. 9.30 w kościele OO. Jezuitów. Po mszy św. zebranie o godz. 11 w lokalu p. Ograbowicza, ulica Ślusarska 6.

— Kat. Związek Abstynentów — Koło Jeżyce. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm o godz. 4.15 na salce parafialnej. W święto Matki Boskiej o godz. 7 wieczorem nabożeństwo komitetowe w kościele Pana Jezusa.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: I. Jeżewscy, Luboń, z podziękowaniem za wszelkie łaski z prośbą o zdrowie 10 zł. — M. G. Łazarz, 20 zł. — N. N. z prośbą o zdrowie, 5 zł. — Jadwiga Krotkiewiczówna 5 zł. — Orlikowski IV rata 5 zł. — N. N. 5 zł. — E. B. z prośbą o szczęśliwy przebieg operacji 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 1862 zł.

Na chleb św. Antoniego: I. Jeżewscy, Luboń, z podziękowaniem za wszelkie łaski z prośbą o zdrowie 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 111 zł.

Na kaplicę S. S. Karmelitank: I. Jeżewscy, Luboń, z podziękowaniem za wszelkie łaski z prośbą o zdrowie 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 62 zł.

SPORT

Lekka atletyka

Pięciobój pań i panów P. O. Z. L. A. rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 10 na boisku „Sokoła”.

Piłka nożna

Przed meczem Polska — Rumunia. Najbliższe spotkanie reprezentacji obydwu państw odbędzie się w dniu 23. bm. w Warszawie. Jedynie nadające się do tego celu boisko, jest reprezentacyjny stadion „Legji”. Otóż podobnie jak przed zawodami Polska — Czechosłowacja, tak i teraz krótkowzroczni „działacze klubowi” z pod znaku czarno-zielonego chcą wbrew wyraźnej uchwale tak zarządu PZPN jakoteż ligi wyusić aż 10 proc. od dochodu brutto tytułem dzierżawy za boisko! Ponadto wyraźnie zastrzegli się, że łoża reprezentacyjna pozostaje do wyłącznej dyspozycji klubu! I jeszcze domagają się wojskowi 40 miejsc darmowych w najlepszych łóżach. Jest to już szczytem skandalu i musimy jak najostrożniej naprętnować te zuchwale metody kacyków „Legji”, przyczem należy raz jeszcze podkreślać fakt, że stadion „Legji” został przecież wybudowany z podatków całego społeczeństwa (subsidja P. U. W. F.), i że „Legja jest właściwie pa-

Przez szybkę

Użytek i przyjemność

Sredniowiecze i Wschód celują w wymyślaniu kombinacyjnych tortur dla przestępców. Przykro się robi człowiekowi na duszy, kiedy czyta o tych wyrafinowanych dyktach (konfity i śledzie i ani kropki wody), próbach ogniem i wodą, wyciąganiu kości i wlepieniu wnętrzości.

Oprócz jednak tych tortur fizycznych istnieją gorsze jeszcze może tortury moralne. Najgorszą zaś z nich jest zmuszanie człowieka do bezużytecznej pracy.

— Wybierz, bracie, ziarnka pszenicy z popiołu, albo noś wodę sitem. Albo poprostu rozrzuć dziś po polu stos kamieni, a jutro będziesz go zbierał i znosił z powrotem na kupe, a po jutrze znów od początku.

Bezszykowność i bezcelowość wysiłków może człowieka gruntownie zgniebić i doprowadzić do ostatecznej depresji.

Wiem to z własnego doświadczenia. Bo pisze człowiek te oto feljety. Wyszukuje różne dziury w rodzinnym mieście, wywleka je na forum publiczne. Po co? Oczywiście po to, żeby te dziury naprawić.

Tam pękła rura kanalizacyjna, tu kogoś biją po twarzy! Hallo, hallol! Co na to odnośne władze?!

sożytem sportowym w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Wyrażamy na tym miejscu niezłomne przekonanie, że zarząd PZPN nie ulegnie tej haniebnej presji. Lepiej w ostatniej chwili przenieść mecz ten do Lwowa, który lącznie t. p. sensacji piłkarskiej i gdzie trybuna „Czarnych” jako tako odpowiada wymaganiom międzynarodowym. — A boisko „Legji” należy bezwzględnie zamknąć, aby nauczyć tych domorosłych dyktatorów raz na zawsze, iż nie wolno jest ignorować legitymacji PZPN oraz PKS, że uchwały najwyższej magistratury piłkarskiej obowiązują nawet panów z ulicy Mysliwskiej. Inaczej inne kluby pójdą w ślady wojskowych i nastąpi ogólne rozprężenie dyscypliny sportowej. Z. W.

Wioślarstwo

Przed mistrzostwami Europy. Polscy wioślarze w Paryżu zamieszkali w Suresnes, w pobliżu toru regatowego. Pierwszy trening mieli przeprowadzić we wtorek na łodziach francuskich, gdyż polskich łodzi do tego czasu jeszcze w Paryżu nie było. Korespondencję naszej współpracownicy paryskiej zamieścimy w wydaniu porannym.

TEATRY

— * Z Teatru Polskiego. Uroczą komedję amerykańską „Roxy” nie długo już bawić będzie na deskach Teatru Polskiego, gdyż świetna przedstawicielka roli tytułowej p. Zaklicka ma kontrakt z dyr. Stomą, zobowiązujący ją do wystąpienia w teatrze jeszcze w sierpniu w Bydgoszczy i kilku miastach pomorskich. Zapowiedziane zatem w repertuarze powtórzenia tej sztuki będą ostatnimi. „Roxy” grana będzie jeszcze jutro i potem codzień do poniedziałku włącznie, w niezmiennym obsadzie premierowej.

Dziś popularne przedstawienie po cenach zniżonych. Odegrana będzie po raz ostatni wyborna lekka komedia Sachy Guitry „Pokojówka szuka miejsca”, która po dzisiejszym przedstawieniu zejdzie zupełnie z repertuaru. Role główne w rękach pp. Sarneckiej, Zasempianki, Godlewskiego i Nowackiego.

— * Z Teatru Nowego. Dzisiaj we czwartek dnia 13 bm. wyśmienita, ciesząca się wielkim rozgłosem i powodzeniem komedia muzyczna Joachimsa p. t. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, przyjmowana przez publiczność z ogromnym zainteresowaniem i aplauzem ze względu na fascynującą fabułę i prześmiałą, melodyjną muzykę Spolianskiego. Barwne tło dekoracyjne, tudzież świetna obsada w osobach pp. Jedyńskiej, Paskowskiej, Sroczynskiej, Bystrzyńskiego, Kadena, Mazanka i innych przyczyniają się waleśnie do powodzenia kapitalnej komedji, urozmaiconej śpiewem i tańcami. Kapelmistrz B. Kubik.

Teatr Polski

DZIŚ — „Pokojówka szuka miejsca”. Piątek, 14. 8. „Roxy”. Sobota, 15. 8. „Roxy”. Niedziela, 16. 8. „Roxy”. Poniedziałek, 17. 8. „Roxy”.

Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”. Piątek, 14. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”. Sobota, 15. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

Niedziela, 16. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarińskiego, narożnik ul. Gwarnej.

Jeśli feljeton zrobi swoje i „odnośna władza” otworzy bodaj jedno oko na ową dziurę — plawie się w rozkośszy ze swej użyteczności. Jeśli mój głos jest głosem kota miauczącego na puszczy w czasie gradobicia, wtedy odczuwam męki człowieka niepotrzebnego.

Nie mam pretensji do tego, żeby dyrekcja P. K. E. obdarzała mnie specjalną a gorącą sympatią, ale nie zdaje mi się, żeby powinna uważać mnie za wroga i torturować niewysłuchiwaniami moich molestowań.

Od czasu do czasu możemy sobie pogawędzić po przyjacielsku. A mam pod jej adresem jedno wołanie, które, jak dotąd, pozostaje bez echa. Wołanie w imieniu mieszkańców Łazarza. O piątkę! O przedłużenie kursu piątki.

Nie wiem, czy to taka wielka o-szczędnosć, że piątka dochodzi do ul. Szanieckiej, a nie do Palacza. Wiem, że dzięki temu nie można z ul. św. Marcina dojechać do Palacza bez przesłady przy ul. Niegolewskich na czwórce. Czy nie możnaby tym ludziom oświecić życia i puścić piątkę o dwa przystanki dalej?

Prześwieta Dyrekcjo P. K. E., niech ten głos nie będzie głosem ludzi niepotrzebnych! X. A wery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

DIWANY W ZAMKU POZNAŃSKIM.

O niesmacznym urządzeniu wewnętrznym Zamku naszego pisywano już wiele. Dzisiaj chciałbym rzucić garść uwag, co do dywanów podłogowych (kobiercy). Jest ich oczywiście wiele — lecz co za okazy! Nawet średniego znawcę musi zdumieć ta zbierana najrozmaitszych typów i gatunków. Są wyroby maszynowe: dobre i najlichsze, są zwykłe jutowe (z odpadków fabrykowane), pluszowe, sznelkowe, makaty żakardowskie fabryczne (o wartości kilku złotych) oraz kilka małych dywaników wyszywanych ręcznie na kanwie. Kilkadziesiąt dywaników ręcznie wiązanych, typu modlitewnika o powierzchni 2 do 3 mtr.² — to wprawdzie dywany pochodzenia perskiego o wzorach prawie że klasycznych, lecz wyrabiane już masowo w niemieckich manufakturach w Persji. Olbrzymia większość z nich jest barwiona nie naturalnymi, lecz chemicznymi barwnikami. Aby im nadać patynę starego dywanu umyto je na powierzchni środkami żrącymi. Widać to dobrze po różnicy barwy na wierzchu a pod spodem. Również wiązanie jest bardzo tandetne. Na metr kw. przypada 60 do 80 tysięcy węzłów. Większość tych dywaników posiada też tylko po jednym wątku zamiast co najmniej dwu.

W sali tronowej, gdzie winny były chyba znaleźć się cenne okazy, spotykamy dywan wprawdzie ręcznie wiązany, ale o barwach chemicznych i o gęstości 30 000 węzłów mniej więcej. Składa się on z kilkudziesięciu luźnych kawałków i był napewno wykonany w Prusiech. Jest tam też unikat, którego napewno w żadnym pałacu nigdy się nie zobaczy. Jest to kilkanaście sztuk dywanów maszynowych wielkości 3x4 mtr. o wzorze „Afghan”, oraz kilka mniejszych tego samego gatunku. Wszystko robione na jednej maszynie. Wyglądają zupełnie jednakowo jak z jednego puku.

W apartamentach, niegdyś prywatnych cesarza, spotykamy już lepsze sztuki. Są to dywany o gęstości 200 000 i więcej węzłów, mają barwy roślinne wzgl. zwierzęce, wełna ręcznie przędzona, dobrze tkane i dosyć dobrze wzorowane. Wzory oparte na klasycznych deseniach sztuki staro-perskiej. Między niemi widzimy dwa ładne okazy typu „Cartouche”, dalej typu ogrodowego, wazonowego typu „Khorossan” i „Herati”. Warto zaznaczyć, że mają powierzchnię nadzwyczaj wielką, która dochodzi od 30 do przeszło 60 mtr. kwadratowych.

Oprócz tych ostatnio opisanych dywanów nie bardziej wartościowego nie widziałem. Inne należałoby jak najprędzej spieniężyć poczekawszy oczywiście na lepszą koniunkturę. Naprawdę szkoda wydatków na to, by taką tandetę magazynować, inwentaryzować i konserwować. Sztuki te są jeszcze bardzo dobrze zachowane, to też nie trudno byłoby wyżyć się ich, póki się nie zaczyna rozpadać. Inwentarz należałoby lepiej sporządzić i właściwie przeprowadzić w nim klasyfikację. Ale to praca, która wymaga dłuższych studiów.

Wiktor Stachowiak.

Poznań.

NAUKA

Nowe przepisy o doktoratach. Z Warszawy piszą nam: Dotychczasowe przepisy o egzaminach końcowych dla absolwentów na wydziałach lekarskich wygasają z końcem bieżącego roku. Ostatnie egzamina, po których otrzymuje się automatycznie tytuł doktora nauk wszechlekarskich, odbędzie się w październiku. Od dnia 1 stycznia 1932 roku obowiązywać będą nowe przepisy, przy których, dla otrzymania tytułu doktorskiego, wymagana będzie specjalna praca naukowa. (np)

TEATR

Z teatrów wileńskich. Z Wilna piszą nam: Teatr „Lutnia” występuje w czwartek z premierą komedji Connersa „Roxy”, granej z takim powodzeniem w Poznaniu.

Nowy dyrektor teatrów wileńskich p. M. Szpakiewicz odbył konferencję z wojewodą Beczkowiczem i wice-prezydentem miasta p. Czyżem. Na konferencji zastanawiano się, czy w Wilnie prowadzić się będzie dwa teatry miejskie, czy też tylko jeden. Postanowiono, że uposażenia artystów i personelu ulegną redukcji w stosunku do plac dotychczasowych. (tw)

MUZYKA

„Zygmunt August” na Wawelu. Z Krakowa piszą nam: Dyr. Zaleski przygotuje wielką niespodziankę artystyczną. W nadchodzące sobotę i niedzielę na dziedzińcu Wawelskim zostanie odegrana opera historyczna T. Joteyki „Zygmunt August”. Naturalne dekoracje podniosą bezwzględnie nastrój widowiska. Inscenizacją zajmuje się dyr. Zaleski i A. Ułuchanow. Dyrygować będzie M. Zuna, a chórami kieruje D. Polzinetti. (mk)

Polacy we Francji. W Dechy około Lille, odbyła się uroczystość dziesięciolecia polskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. Zorganizowano z tej okazji wielki koncert muzyki polskiej z udziałem okolicznych kół śpiewających polskich. (mz)

OCHRONA ZABYTEKÓW

Wykopiska leczyskie. Przed kilku dniami rozpoczęto prace wykopaliskowe na terenie wsi Sierpów pod Łęczycą. Odkopano część starego przedhistorycznego cmentarza, uszkodzoną już przez poszukiwania amatorów i wywóz kamieni na użytek gospodarzy. Odrzuto groby całopalone w urnach „żłobkowanych” z 3 okresu epoki brązu, oraz groby jamowe. Prace te są wykonywane pod kierunkiem prof. Un. Warsz. Wł. Antoniewicza, z ramienia oddziału archeologii przedhistorycznej muzeum etnograficznego w Łodzi. (J. St.)

BAZYLIKA WILEŃSKA ZAGROŻONA

Z Wilna pisze nam nasz korespondent:

Donosiłem niedawno o zaniepokojeniu, jakie wywołał w społeczeństwie niebezpieczny stan naszej Bazyliki. Powód, która nawiedziła niedawno miasto i wdarła się do podziemi i fundamentów świątyni, zwróciła na ten stan uwagę. Utworzył się też Komitet ratowania Bazyliki, a pierwszą jego pracą było zbadanie dokładnie stanu fundamentów.

Badania dały wyniki poprostu zaskakujące. Okazuje się, że miejsce na którym wybudowano Bazylikę było formalnym bagnem. W grunt nasiąknięty wodą wbijano pale drewniane. Wiadomo, że drzewo w wodzie nie ulega gniciu, o ile nie ma doń dostępu powietrza. Widocznie jednak powietrze dochodziło do drewnianych pali, bo niektóre z nich podczas badań, przy dotknięciu rozsywały się poprostu. Wobec takiego nadwątlenia fundamentów, Bazylica zagraża poważnie istotnie niebezpieczeństwem. Szczegółowe badania wykazały jeszcze, czy drewniane pale po pewnym wzmocnieniu mogą nadal pozostać. W przeciwnym razie trzeba będzie zakładać nowe fundamenty z żelazo-betonu. Będzie to praca bardzo kosztowna — pociągnie za sobą wydatki około miliona złotych, a przy tem, z powodu trudności technicznych, trwać będzie kilka lat.

Obecnie Komitet zajmuje się kaplicą świętego Kazimierza, gdyż jej stan budzi najpoważniejsze obawy. Jak donosiłem, w czasie powodzi woda wdarła się tu do podziemi i podmyła posadzkę, zarywając ją w kilku miejscach. Sekcja techniczna Komitetu ustaliła już projekt restauracji i prowizoryczny kosztorys. Szczegóły tego projektu są uzależnione od tego, czy dalsze badania doprowadzą do odnalezienia grobów królewskich w podziemiach. Zdaniem historyków w kaplicy św. Kazimierza znajdują się groby: Aleksandra Jagiellończyka, Elżbiety Rakuskiej i Barbary Radziwiłłówny oraz srebrna pozłacana urna z sercem i wnętrznościami króla Władysława IV.

Pierwszą pracą remontową będzie wykopanie pod kaplicą podziemi, a żeby zabezpieczyć ją przed wodą w czasie powodzi. Posadzka i ściany w podziemiach będą wybetonowane. Wejście do podziemi prowadzić będzie przez kaplicę i będzie zakryte dużą żelazną płytą. Dopiero po wymurowaniu podziemi w kaplicy zostanie ułożona posadzka. Dotychczasowa w czasie powodzi ulegała silnemu zniszczeniu, tak że uzupełnić ją będzie trzeba nowymi kafelkami. Na czas robót restauracyjnych trumienka z relikwiami św. Kazimierza przeniesiona zostanie w inne miejsce. Koszta remontu wyniosą przeszło czterdzieści tysięcy złotych. Dopiero po ich zakończeniu Komitet zajmie się pracą przy wzmacnianiu podziemi całej Bazyliki. (ow)

HUMOR POLSKICH RYBAŁTÓW

Zmartwychwstająca przeszłość — Niewielu ofiarnych za obojętny ogół — Twórcy kolend, reżyserzy jasełek — Albertus jedzie na wyprawę — Sejm dziadowski — Vivant sequentes!

Kult przeszłości zaczyna coraz szerzej i głębiej przenikać w świadomość elity naszego społeczeństwa. Dla kilku setek, czy kilku tysięcy najoświecieńszych dorobek przeszłości staje się coraz wyraźniej oparciem życia współczesnego, jednym ze źródeł energii, skarbnicą doświadczeń, wskazówek, motywów artystycznych i podnieć twórczych.

Prace nad polskim średniowieczem, kultura złotego wieku, Konarskim, Komisją Edukacyjną, kulturą stanisławowską, dziejami legionów, epoką poroborową — nie zwolniły kroku nawet w najcięższych warunkach, owsem rozwijają się coraz to bardziej organicznie, jakby na przekór trudnościom, przez ofiarny trud niezliczonych entuzjastów, ich żarliwość, aktywność, nienasycony głód pracy.

Dzięki tym ofiarnikom, przez społeczeństwo dostateczną opieką nie otoczonym, rośnie w lwiej części dorobek naszej kultury. Niestety, w odróżnieniu od wielkich zachodnich społeczeństw, kontakt między awangardą naszej kultury a t. zw. oświeconym ogółem jest u nas wprost niepokojąco mały. Dowodem — nikły rozwój poważnej pracy periodycznej, tygodników i miesięczników. Poza tym tylko nieliczne dzienniki o wyższych aspiracjach starają się ten kontakt utrzymać. Rolę takiego pośrednika spełnia chlubnie „Dział kultury i sztuki” a więc i tą drogą powinna się do ogółu przedostać wieść o nowym, niezwykle zjawisku w dziedzinie tej rewizkacji, tej odbudowy dawnej kultury.

Dzięki jednemu z takich entuzjastów, o których wspominałem, nieznaną bliżej krąg staropolskiego życia stał się nam teraz dostępny. Po bezcennych szkicach informacyjnych Brücknera zajął się t. zw. literaturą mieszczańską, z końca XVI i pierwszej połowy XVII wieku dr. Karol Badecki i, łącząc żarliwość rzetelnego specjalisty z iście benedyktyńską pracowitością, utrzymał na zawsze bogatą, jedyną w swoim rodzaju twórczość osobliwego kręgu staropolskich literatów. Możliwy ich nazwać miejscami proletariatem ówczesnej inteligencji złożonym z magistrów, bakałarzy, pisarzy miejskich, klechów, kantorów i żaków, so-wizdrzałów i rybaltów a więc szarej, nieherbowanej mieszczańskiej braci, borykającej się ustawicznie z twardym losem, niezrzeszonej w cechy a więc bezbronnej wobec krzywd i nadużyć, a przecież wnoszącej w życie naszych miast zarodki cenne i twórcze, odpowiadające rzeczywistym zainteresowaniom i artystycznym potrzebom szerszych kręgów.

Wszak oni to w pierwszym rzędzie są twórcami kolend, aktorami i reżyserami jasełkowych widowisk, scenicznych intermedjów, nieoszacowanych prób teatru ludowego. Zdobywszy w szkołach jakąś wiedzę, przyswoiwszy sobie elementy łaciny, górują oni zwykle nad ociosaną z grubszą uboższą szlachtą, łatwiej i częściej od herbownych literatów skupiają się dla wymiany myśli, towarzyskiej pogawrdki po gospodach, kantorach i szkołach. Tworzą wcale wyraźną w swej odrębności grupę literacką, mają własną tradycję, własny zakres tematów i form ulubionych. Nie z tektury, ze „skóry zdechłej, co ją na pergamin wyprawują” biorą tworzywo dla swoich utworów, ale prawie wyłącznie z otaczającej rzeczywistości, z własnych przeżyć. I na tem też przedewszystkiem polega wartość ich pism, odbijających w sobie wiernie kawał staropolskiego życia. Wiele tu rubasznego, zdrowego rechotu, wiele gorzkiej ironji, czasem i śmiechu przez łzy, obrazków prymitywnych ale pełnych charakterystyczności, przypominających rodzajowe sceny współczesnych flamandzkich mistrzów, sporo podpatrzonych żywcem osobliwych typów, jakich gdzieindziej nie szukać!

Na czele typów mieszczańskich literatury stoi pyszny Albertus, bakałarz i kantor a więc — po dzisiejszemu mówiąc — nauczyciel i organista w jednej osobie, którego wyprawia na wojnę książdz pleban, węża chowający w kieszeni.

*/Dr. Karol Badecki: „Polska Komedja Rybaltowska”, Lwów Ossolineum 1931, str. 862.

szni. U handlarza starzyny, „wendetarla” kupują obaj przedpotopowe rynsztunki (plebana ciarki przechodzą na widok srogich narzędzi śmierci), rumaka sędziwego a statecznego w ruchach, na którego wkładają strawne na wojenną wyprawę tj. ćwierć grochu, pięć bochenków chleba, pięć serów, ćwierć jagieł, garnek kapusty i sadła, (w którym pleban widzi uniwersalny środek „we wszelkiej potrzebie), pół korca owsa z sieczką i wiązkę siana. Rozstając się z plebanem otrzymuje od niego Albertus wiele zbawiennych rad i na srodcie objuczonym Rozynancie odjeżdża w całej swej wojennej grozie i straszliwości. W spadku zostawia plebanowi cały swój majątek: dwie linje, duże księgi i kałamarz. Groteskowe typy, pełne komizmu sytuacje tej „Wyprawy plebańskiej” — jeszcze dziś mogą znieść pomysłowego reżysera.

Całą galerję osobliwych figur znajdujemy w „Synodzie klechów podgórskich”, którzy zwołali się szumnym łacińskim uniwersalem, aby radzić nad swoją dolą i konstytucję sobie uchwalić złożoną z szeregu poważnych i uczciwych paragrafów. Podobny sejm walny zwołują do Jodłowej pod sławetnym miastem Pilznem wędrownie dziadymadrale i dziadówki kunsztów wszelakich świadome, powinogi podgórskie, czasem Zegadłowiczowem baskidzkim podobne, i, wymowne debaty tocząc, niestworzone prawią dziwa o swoich chytrych praktykach w osobnym utworze zwanym „Peregrynacja dziadowska”. Żywcem podpatrzony typ starej zalotnicy wykonterfektował zamasyście bezimienny autor „Marancji”. W osobnej grupie dramatyzowanych utworów rysuje się jaskrawo „szkolna mizerja” bakałarzy. Z teje literatury mieszczańskiej wyrosła komedja „Z chłopów król”, co wznosi się ponad wszystkie utwory staropolskiej literatury dramatycznej i staje godnie obok „Odprawy posłów” Kochanowskiego.

Uprawiali mieszczańscy literaci, tak bliscy Berentowemu waganom i klerkom, przedewszystkiem komedję i satyrę, w mniejszej mierze lirykę i epikę. Ogłaszali swoje dzieła z reguły anonimowo, w niewielkich broszurach. Wiele z nich zachowało się tylko w unikatach i drobnych fragmentach, inne znane są tylko z tytułów.

Przez trzydzieści blisko lat gromadził Badecki materiały odnoszące się do tej gałęzi piśmiennictwa, zbierał najdrobniejsze szczegóły o pisarzach i utworach, sprowadzał białe kuki rozproszone po 36 bibliotekach polskich, rosyjskich, szwedzkich i niemieckich, zestawiał różne wydania, ustalał teksty. W r. 1925 ukazała się „Literatura mieszczańska w Polsce XVII w.” (Lwów, Ossolineum, str. 500 z górą) z 200 podobiznami w tekście, monumentalna bibliograficzna monografia opisująca około 200 okazów tego piśmiennictwa. Teraz zaś w maju, po kilku mniejszych na tenże temat publikacjach, wydał Badecki „Polską Komedję Rybaltowską” (potężny tom obejmujący 21 utworów o formie dramatycznej. Wzorową tę pod każdym względem edycję wspomógł głównie Ossolineum a następnie miasto Kraków przez hojny zasiłek. Dalsze tomy, zawierające lirykę i epikę, są już gotowe do druku.

„Polska Komedja Rybaltowska” jest pierwszorzędnym zbiorem staropolskich utworów, prawdziwą ozbobą każdego poważniejszego księgozbioru. Nie może jej zwłaszcza zabraknąć w księżnicach naszych miast. Powinny one pójść w ślad gminy miasta Krakowa i przez subwencję umożliwić wydanie następnych tomów tej literatury kipiącej życiem, humorem, werwą i swojskością.

Dr. Roman Pollak.

Zakopane

Książki nadesłane

Karol Szymanowski: „Wychowawcza rola kultury muzycznej w społeczeństwie”. Warszawa-Kraków 1931. Wydawnictwo J. Morkowicza. Tow. Wydawnicze w Warszawie.

Charles S. Snow: „Gorączka złota” Powieść. Warszawa. Biblioteka Groszowa.

Stefan Godlewski: „Warszawa”. Nakł. T. W. „Patria”. Warszawa 1931. Skł. gł. w „Domu Książki Polskiej”.

Nasi goście

Mimowolnie nieraz zadajemy sobie pytanie, dlaczego, chociaż ród ptasi z natury swej jest płochliwy, niektóre jednak ptaki szukać się zdają sąsiedztwa człowieka i obok jego mieszkając zakładają gniazda swoje? Czyżby to zaś nietylko na wsi, gdzie panuje względny spokój, ale nawet w mieście, w wielkim mieście, pełnym wrzawy, hałasu, turkotu, światła, gazu i dymów, które się nad dachami unoszą. Dlaczegoż skrzydlaci goście nawiedzają nas aż tutaj, mimo nieprzychylnych na pozór warunków, jakie im życie wielkomiejskie daje?

Badacze przyrody nieraz już zajmowali się tą ciekawą kwestją, na którą chyba najwłaściwszą będzie odpowiedź, że ptaki uważają człowieka za obrońcę przed groźącymi im niebezpieczeństwami, a jego zabudowania i ogrody za dogodną dla siebie siedzibę, której w miejscach niezamieszkałych znaleźć nie mogą. Kto wie, w tych ptasich sejmach, które każdy prawie na własne oczy widział, taka może zapadła uchwała? Dowodziłaby ona zaufania ptasząt do człowieka, zaufania, które zdradzać się nie godzi, ale owszem podtrzymywać je i wzmacniać, gościnnie podejmując ten drobny, co się do nas garnie z własnej woli.

Najwięcej pośród niego wróbli. Śmiałe, żarłocze, natrętne prawie, a ruchliwe, swawolne i świegotliwe — podobne są one do tych ubogich dzieci, co się hałaśliwie bawią po naszych podwórzach, albo na chodnikach mniej uczęszczanych ulic. Drobniagowi temu ludzkiemu zacięci ludźmi otwierają ochronki, w których znajduje tylko mu potrzebną ochronę od czyhających nań pokus do złego. Ale i skrzydlatym maleństwu coś się od nas należy. Trochę okruszków, trochę niedojedzonej kaszy lub kartofli; to bał prawdziwy dla wróblego narodu, który zwiedzając się o miejscu, gdzie pewny posiłek znaleźć można, natychmiast się o niego upomina, pukając nieraz dziobkiem w szyby. Obok wróbli żyją także i gnieźdzą się w środku miasta grzeźółki, jaskółki, kawki, nawet kobyzy. Wszystkie te gatunki potrafią się obejść bez ogrodów i obsadzonych drzewami skwerów; wystarczają im mury i dachy domostw naszych.

A gołębie? Kto z nas nie widział, jak stadami całymi obsiadają place, unoszą się tuż nad brukiem ulic, lub w powietrzu wyprawiają harce, dowodzące nieporównanej wprawy gimnastycznej. Niektóre z nich mają właścicieli i gołębni, do których po skończonej zabawie wracają; inne znowu, beznamiętne i bezdomne, gnieźdzą się w murach śpiżarni, dworców, pod dachami dzwonnicy i wież kościelnych, żyją tam, co sobie znajdują na ulicy, a często padają ofiarą rozbójników, o których w pierzastym rodzie nie trudno.

Należą do nich szulaki, kanie, jastrzębie. Ostatnie, jakkolwiek przez człowieka prześladowane i na wsi przed nim uciekające, w mieście jednak czują się bezpieczniejszymi i bezkarnie chwytają bezbronne gołębie. Wygląda to zupełnie tak, jakby sobie jastrzębie wyrozumowały, że w mieście broić mogą swobodnie, bo człowiek nie ma czasu polować na nie! Często też zdarza się widzieć, że jastrzęb najspokojniej w świecie pożera sobie gołębia, siedząc na wierzchołku jakiejś wieży lub komina fabrycznego, choć tuż pod nim uwijają się ludzie i turkoczą powozy.

Ogrody miejskie mają także swoich mieszkańców, tem mniej licznych, im w większym ścisiku domów położony jest ogród. Rzecz to bardzo naturalna: ptaki bowiem, żywiące się owadami, nie znajdują tu dla siebie dostatecznego pożywienia dla tego, że atmosfera miasta, przesycona wyciekami domów, nie sprzyja rozmnażaniu się owadów. Żyją więc głównie po ogródkach w środku miasta położonych, szpaki, którym nadzwyczaj szybki lot pozwala przynosić młodym pożywienie z bardzo wielkiej nieraz odległości, i sikorki razem z wróblami żyjące pokarmem, ręką ludzką rzucenym.

Wydziiera im go nieraz niezgrabna, złośliwa wrona, która gnieździ się na pierwszym lepszym wysokim drzewie, choćby nawet w samym środku miasta, czasem na dachu wysokich, kilkopiętrowych kamienic i stamtąd spada w podwórko, chciwie łapiąc wszystko, co znajdzie. Sami raz widzieliśmy, jak schwytałszy skórkę od serdelki, usiadła na krawędzi niziut-

kiego dachu i zbojczkiem spojrzeniem trzymała na wodzy wróble, które widocznie miały ochotę odebrać jej ten przysmak i z właściwym sobie zuchwalstwem przyskakiwały do niej — nadaremnie.

Bociany osiadają najczęściej na przedmieściach, na tym ich krańcu, który do pół lub łak przytyka; ale za to po ogrodach i parkach spotkać można kosa, który dawniej był płochliwym ptakiem leśnym, a teraz, gdy coraz mniej lasów, poszedłszy po rozum do głowy, uznał za właściwe zmienić obyczaje i został ptakiem ogrodowym. Grzywacz czyli dzikie gołębie robiły tak samo.

W berlińskim zwierzyńcu pojawiły się od lat kilku dzikie kaczkę, które gnieźdzą się wśród zarosli tamtejszych stawów, wylawiając chleb i bułkę, które im rzucają zwiedzający. I w tutejszym Parku Wilsona gościła przez kilka tygodni para dzikich kaczek, spłoszona jednak nie wróciła

na nowo. Zrozumiały widocznie, że mogą pogodzić bezpieczeństwo z wygodą i odpowiednio się urządziły. Za ich przykładem poszły mewy, które z nad Bałtyku przelatując nad nasze rzeki i wody, szukają tu żeru obficie im dostarczonego przez przechodniów.

Wszystkie tym podobne objawy zmian, zaprowadzonych przez ptaki w dotychczasowym trybie życia, dowodzą spostrzegawczości i namysłu. Zamiast bezwiednie ulegać instynktowi, ptak zdaje się dochodzić do pojęcia, że człowiek nietylko nie będzie mu wrogiem, ale jeszcze przyjdzie mu z pomocą; szuka więc siedzib ludzkich i zbliża się do nich bez obawy, a pochlebne to zaufanie najlepszym jest dowodem, że węzłami braterstwa połączył Stwórca przyrodę całą. W nieprzerwanym łańcuchu tworów człowiekowi naczelną przypada miejsce, lecz wraz z prawami starszeństwa ma on także starszeństwa obowiązki, do których niezaprzeczenie należy troskliwa opieka nad wszystkim, co „nie sieje, ani orze”.

Rog

Na Helu



Pusto, pusto — ubiegłego roku to byli przynajmniej jeszcze Żydzi i „sanatorzy”.

Rel kwja wojenna

Nieszczęście Lizety — Pomysłowy portier — Happy end

Paryski korespondent gazety amsterdamskiej „Handelsblad” opowiada następującą, rzekomo autentyczną historię:

W pewnym lepszym hotelu nadsekwanki stolicy, od kilku dni pełniła obowiązki nowa „młodsza”. Lizeta nie zdążyła jeszcze przywyknąć do rozgwaru jej obecnego miejsca pracy i oswoić się z wartko pulsującym tętnem życia olbrzymiego gmachu.

Pewnego poranku kazano jej ścierać kurz w hallu, przyczem dziewczyna miała nieszczęście stłuc dużą lustrzaną szybę. Poblądła ze strachu i drząc z przerażenia, stanęła bezradna. Co czynić! pomyślała. Z pewnością natychmiast wygonią, albo co gorsze, każą „odrabiać” szkodę, tak, że przy końcu miesiąca nie otrzyma ani centyma.

W tej chwili nadbiegł portier i stwierdziwszy rozmiary katastrofy, zabierał się już do surowej reprimendy, lecz dostrzegłszy śmiertelnie bladą twarz winowajczyni, powstrzymał się i dość łagodnym tonem zapytał:

— Jak się to stało?

— To... ja... proszę pana — jękała się dziewczyna — uderzyłam o szybę fotelem, chcąc go odsunąć...

— Głupia historia, — mruzczał portier — to jest bardzo kosztowna szymba! Lizeta zaszlochała.

— Czy mam resztki szkła wyjąć z ramy? — zapytała.

— Naturalnie! Albo też... nie!

Portier zamyślił się chwilę, poczem rzekł wesoło:

— Mam dobry pomysł! Dzisiaj wieczorem nie będzie już ani kawałka szyby w ramie! Urządzimy gościom naszym bajeczny kawał!

„Młodsza” spojrzała na dygnitarza hotelowego z wielkim zaciekawieniem...

Po pewnym czasie zjawił się nad stłuczoną szybą duży rozmiarów napis: „Szybą rozbita bomba niemiecka w roku 1916”.

Wkrótce potem przed „historycznym oknem” zebrała się grupa Anglików.

— Ogromnie ciekawa rzecz! — rozległy się gardlane dźwięki synów Albionu i jeden z nich, widocznie zapalony zbieracz pamiętek historycznych, począł ostrożnie wyciągać palcami kawałek zbombardowanej szyby. Za jego przykładem poszli inni — gdy wtem zjawił się portier, oświadczył, że nie może, niestety, dopuścić do zabierania przez gości rozbitej szyby, sta-

nowiającej poniekąd atrakcją hotelu. No, wreszcie, można było zrobić w danym wypadku wyjątek... ale przytem należałoby mieć na uwadze, że każde szkło z tego historycznego okna posiada niezaprzeczenie wysoką wartość...

Oczywiście zamorscy goście nie mogli nie przyznać racji wywodom funkcyjnarzusa hotelowego, do którego dyskretnie dłoni poczęli wnet wsuwać lśniące monety i szeleszczące banknoty...

— No, widzisz, mała — rzekł do Lizety, po oddaleniu się Anglików, śmiejąc się portier — zebrałsiś już wcale pokaźną sumkę. Strata całkowicie pokryta. Choć sprzedaliśmy zaledwie pięć kawałków szkła. Ale zaczekaj, to jeszcze nie koniec!...

I przemysłny portier-kombinator miał słusność. Po Anglikach przyszli Amerykanie, potem znów Anglicy i w rezultacie do wieczora stłuczona szyba rozebrana została przez amatorów relikwii wojennych do ostatniego kawałka...

— W każdym razie — mówił portier, wręczając część zebranej gotówki Lizecie — bądź na przyszłość ostrożniejszą! Takiej sztuczki zbyt często powtarzać nie można!

Kr.

Niedoceniany środek odżywczy

Nasz olbrzymi eksport jaj jest zarówno wynikiem bardzo obfitej produkcji, jak też małej stosunkowo konsumpcji miejscowej. Jest to objaw niepokojący, skoro zważywszy pierwszorzędą doniosłość jaj, jako środka odżywczego, dla dorastających dzieci, osób chorowitych, a zwłaszcza dla ludzi gruźliczych, którzy potrzebują wyjątkowo dobrego odżywiania.

Polska względem spożycia jaj zajmuje w świecie rozmaitych państw jeszcze szare miejsce. Podczas gdy w Kanadzie konsumpcja jaj wynosi rocznie na głowę 337 sztuk jaj, w Stanach Zjednoczonych 183, w Anglii 125, w Niemczech 130, to w Polsce wypada zaledwie około 32 jaj na jednego mieszkańca w roku.

Ten stan rzeczy powinien ulec zmianie. Jajo, zajmujące bezspornie pierwsze miejsce wśród wysokowartościowych artykułów żywności, powinno znaleźć daleko szersze zastosowanie w żywieniu naszej ludności i ten moment ze względu na interesy higieny naszej rasy jest nawet ważniejszy, niż wpływ na większą lub mniejszą aktywność bilansu handlowego.

Jako zawiera w formie skoncentrowanej i łatwej do przyswojenia te wszystkie

substancje niezbędne dla budowy i utrzymania żywego organizmu, a więc: sole mineralne, lecytynę, materję białkową, tłuszcz i witaminy. Z tego powodu powinny jaja odgrywać w gospodarstwie domowym bardzo doniosłą rolę, nadając się do sporządzania urozmaiconych potraw i do wzmocnienia ich wartości odżywczej.

Nabycie jaj i przyrządzenie z nich potraw nie wymaga ani znacznych kosztów, ani też kłopotliwych zabiegów. Szczególną zaletą jaj jest ich łatwa strawność, gdyż składniki w nich zawarte ulegają w żołądku szybkiemu wchłonięciu, co czyni jaja nieodzownym pożywieniem dla osób chorych i ozdrowieńców.

Z tych i innych fizjologicznych powodów jaja powinny zająć w jadłospisie naszym jedno z pierwszych miejsc i stać się popularnym, w całym tego słowa znaczeniu, pokarmem.

Z bezrobotnych — poszukiwacze złota

Jak wiadomo, Australia, od szeregu lat już cierpi na chroniczne bezrobocie, a równocześnie młody ten kraj z dniem każdym coraz bardziej odczuwa brak płynnego złota, którego obecnie potrzebuje więcej, niż kiedykolwiek w swej młodej jeszcze stosunkowo historii istnienia. By rozwiązać wyżej wymienione dwa tak poważne zagadnienia, rząd australijski wpadł na niezwykle pomysł zażegnania kryzysu, zużywając bezrobotnych jako „poszukiwaczy” złota.

Rząd pomaga doraźnie poszukiwaczom, zaopatrując ich bezpłatnie w odpowiednie przyrządy oraz obdarzając ich całkowitym ekwipunkiem. Od kilku już tygodni dał się zauważyć nieustający napływ ludzi ku obszarom, obfitującym kiedyś w ten drogocenny kruszec. Ludzie wszelkiej narodowości i stanu, byli profesorowie, eksbankierzy, robotnicy portowi i marynarze skupiają się pełni nadziei dokoła dawnych pokładów złota.

Każdej grupie poszukiwaczy przewodniczy specjalny rzeczoznawca, który kieruje ich pracami, żaden bowiem z nowo-upieczonych poszukiwaczy złota nie ma najmniejszego pojęcia, jak się do tego zabrać. Według wiadomości, jakie nadchożą ze stanu Wiktorja, inicjatywa rządu australijskiego cieszy się znacznym powodzeniem i mimo szalonych trudów, związanych z tego rodzaju pracą, minimalny tylko odsetek bezrobotnych ulega zniechęceniu i występuje z szeregu ochotników na poszukiwanie złotego runa.

S. F.

Czas pomyśleć o jesieni

Już pojawiły się w handlu pierwsze astry. Kwiaty te przypominają nam, że lato jest u schyłku i zwiastują zbliżenie się nieubłaganej jesieni. Parzył już rozesał po wszystkich zakątkach świata żurnale miod z napisem „Hiver 1932”.

A więc najwyższy czas pomyśleć o wszelkich przeróbkach kuśnierskich, dopóki pracownice nie są zawałone zamówieniami. Podniszczone futro nie zawsze opłaca się naprawiać, o ile taka restauracja wymaga zbyt wielkiego wkładu, tak samo nie kalkuluje się sprzedaż futra. Ale pani Moda sama przychodzi do nas z ratunkiem, wprowadzając krótkie żakietki futrzane. Zdolny kuśnierz potrafi nawet z najbardziej zniszczonego długiego okrycia wykroić taki żakietek. W ostateczności, gdyby futra nie starczyło, mankiety i kołnierze można dostać z innych skór w tym samym odcieniu. Do podobnych przeróbek nadają się lekkie futra, jak krety, agneaux rasé, żrebaki itp. Kosztowniejszych futer, jak karakuly, oczywiście ciąć szkoda. Fasony są bardzo urozmaicone — z paskami lub bez, smokingi z męskimi wyłogami, krótsze i dłuższe, wreszcie żakietki o charakterze wieczorowego sortie z wielkimi, puszystymi kołnierzami. Welniana, niezbyt długa sukienka, dobrana w kolorze do futra i krótka elegancka marynarka są idealnym strojem dziennym na ulicę, tem wygodniejszym, że można go włożyć w cieplejsze poranki zimowe i chłodne dni jesienne.

Magazyny wiekszych miast ogłaszają wyprzedaże letnich sukien po śmiesznie niskich cenach. Cóż, kiedy w dzisiejszych, wyjątkowo „suchych” na gotówkę czasach, nie można myśleć o kupieniu paru sukienek extra. Nadchodzący sezon znów wymaga wydatków, trzeba więc zadowolnić się tem, co się ma. Niestety mija okres letnich petites robes z surowego jedwabiu, czesuczy, barwnych fularów, wesołych wygodnych i niedroгих sukienek, przychodzi sezon cieplejszych okryć, welny i cięższego jedwabiu. Wszystko to kosztuje znacznie drożej, i niejedna oszczędna pani łamie główkę nad tem, jakby słuchając posłuszenie nakazów mody, nie pomnażać zbyt wiele wydatków.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Danuta Biniasówna, 8 mies. 15 dni, Florian Klerykowski, prokurent bankowy, 65 l. Katarzyna Więkowska, z domu Hadrychówna, wdowa, 85 l. Władysław Hoff, 1 mies. 14 dni. Feliks Głabiszewski, piekarz, 76 l. Józefa Wichlińska, z domu Mielżyńska, 30 l. Gottlieb Kubel, ogrodnik, 60 l. Franciszek Judek, kowal, 33 l.



Dnia 12 sierpnia r. b., o godz. 7-mej rano, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, kochany tatuś, brat, zięć, szwagier, wuj i kuzyn, ś. p.

Józef Sroka

kapitan K. O. P. mian. kmtd. obw. p. w. w Gnieźnie przeżywszy lat 44.

zw 10474

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z synkiem i rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15. b. m., o godz. 4-tej po poł. z kostnicy Szpitala Okręgowego przy Włach Jana III.

Msza św. za spokój duszy drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 17. bm., o godz. 8 w kościele Garnizonowym.

Energicznego, rzutkiego

wspólnika-fachowca

z kapitałem 40 tysięcy złotych do pierwszorzędnego sklepu bławatów w wielkim mieście Wielkopolski. Przedsiębiorstwo istnieje przeszło 50 lat, egzystencja bezwzględnie zapewniona, lokata pewna. Poważni rekrutanci zechcą nadesłać zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „PAR”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 56,195. Pw 6010-56,195

Przedstawicielstwo

poważnych firm krajowych i zagranicznych przyjmie dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo handlowe na Wielkopolskę i Pomorze od 1. X. b. r. wzgl. 1 stycznia 1932 r. Kaucja do 30000 zł do dyspozycji. Oferty proszę skierować do Kurjera Poznańskiego pod zw 10 469

WINA

WYBITNE BORDOSKIE
NYKA & POSŁUSZNY
POZNAŃ, WROCŁAWSKA 33/34.
Pw 5 441-20,153

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

NASH

5-siedzeniowy wóz turowy, prawie nowy, 2 razy premii w konkursie piękności. 90 PS., biegł 23000 km., koloru jasno-białego z czarnym, korzystnie na sprzedaż. Oferty pod N. 10 do Annonc. Exp. Schmidt, Gdańsk, Holzmarkt 22. nw 5 148

Przedstawicielstwa

branzy maszyn firm krajowych i zagran. na wojew. Pozn. i Pom. wraz z biurem i samochodem, dziel. pp. inżynierem i techn. z powodu wyjazdu odstąpię. Do objęcia potrzeba 5000 zł. Oferty do Kurjera Poznańskiego, pod zw 10 477

Każdy uspołeczniony Obywatel winien być członkiem Poznańskiego Okręgu „CARITAS” Tabliczki jałmużnicze



są najskuteczniejszym sposobem walki z żebractwem i włóczęgostwem.

Najtańsze, najlepsze drzewo opałowe w szczepach albo rąbane kupuje się w drwalni P. O. „Caritas” Nowy Rynek 13. tel. 55-88. Kupując tamże drzewo, — spełniamy czyn społeczny i bezrobotnym dajemy pracę.

Smoking

pierwszorządne sukno, na prima jedwabiu, nowy, ani razu nieużywany, do sprzedania. Zgłoszenia Ratajczaka 29, parter lewo, telefon nr. 54-37. zw 10 482

Do wiadomości PP. Księgarzy prowincjonalnych.

Podręczniki szkolne:

K. Bzowski: Nauka o Polsce Współczesnej, dla VII kl. szkół powszechnych, wyd. IX i wyd. X. K. Bzowski: Geografia Polski, dla kl. IV gimnazjalnej, wyd. VII. K. Bzowski: Nauka o Polsce Współczesnej, dla kl. VIII gimnazjalnej (i dla V kursu semin.) i książka pomocnicza dla nauczycieli. K. Bzowski: Geografia w postaci zadań, ćwiczeń i zagadnień, znajdują się na składzie głównym w Księgarni M. Arcta w Warszawie. zw 10 478

Place budowlane od 50 groszy metr

pod Poznaniem sprzedaje na długoletnie spłaty. Ponadto parceluje, przeprowadza pomiary, bierze w komisowa sprzedaż majątki ziemskie, domy Abdank-Kolaczkowski, Narewski, Aleje Marcinkowskiego 13, pokój 15, tel. 29-58. zw 10 479

Wyższa szkoła handlowa i konsularna

21, rue Sohét, Liège (Belgia)

Pod kontrolą państwową, subwencjonowana przez urzędy i duży przemysł. Przygotowuje do karier handlowych, przemysłowych, bankowych, ubezpieczeniowych, konsularnych i kolonialnych. Oddział przygotowawczy przyłączony jest do szkoły. Egzamin wstępny: 28 września 1931.

nw 5 001

Wrocilem

Dr. med. Brodniewicz
Górna Wilda 80. Telefon nr. 79-67
zw 10 480

Stenotypistka

znająca język niemiecki potrzebna.

Pierwszeństwo panie, które już pracowały w kancelarii adwokackiej. Pisemne oferty z podaniem wymaganej pensji i referencji.

Włodzimierz Suchocki, adwokat
Poznań, pl. Wolności 9.

zw 10483

Biurowy

obeznany z wszelkimi pracami biurowymi. Lęgi maszynista, powieła z poszukuje zaraz posady. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 10 466

Ostrzeżenie.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, iż z dniem 8 czerwca 1931 r. odebrałem przedstawicielstwo mej firmy p. Franciszkowi Dzikowskiemu z Poznania, ul. Mickiewicza 9, z powodu zaszytych niedokładności, za które wystąpiłem na drogę karno-sądową przeciwko wymienionemu.

Ostrzegam Szanownych moich odbiorców przed zawieraniem jakichkolwiek transakcji handlowych w imieniu mej firmy z p. Fr. Dzikowskim. zw 10 470

Gustaw Corindt
w Gdańsku.

Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne w Międzychodzie nad Wartą ogłasza

KONKURS

na posadę nauczyciela języka niemieckiego z językiem polskim. Pobory według ustawy z dnia 9. 10. 1923 r., częściowo dostosowane do warunków państwowych i 15% dodatek komunalny. Podania należy wnieść do Magistratu miasta Międzychodu, do dnia 20 sierpnia b. r. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. dw 817

(—) Skrzypczak, burmistrz.

IV. Na. 2/14/31. UCHWAŁA. Kupcowi Witoldowi Wiczorkowi z Rogoźna udziela się odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy, t. j. na czas od 8 sierpnia 1931 r. do 7 listopada 1931. Jako nadzorców sądowych mianuje się: 1) prokurenta i księzkowego Feliksa Nowackiego z Rogoźna, ulica Kołarska, 2) starszego sekretarza Sądu Wacława Smolarza z Rogoźna, ulica Sądowa 24. Rogoźno, dnia 8 sierpnia 1931 r. Sąd Grodzki. nw 4707

UCHWAŁA. W postępowaniu upadłościowym, wdrożonym w majątek kupca Bolesława Wojkowskiego w Poznaniu i Inowrocławiu, zatwierdza się ugodę przymusową, zawartą na terminie dnia 25. 7. 1931 r. Poznań, dnia 28 lipca 1931 r. Sekretarjat 2a, Sądu Grodzkiego. nw 4706

UCHWAŁA. W sprawie postępowania zapobieg. nad firmą Spółka Stolarska, S. A. Poznań, ul. Stolarska 7, na wniosek powyższej firmy, wdraża się postępowanie układowe odnośnie do majątku tejże. Poznań, dnia 3 sierpnia 1931 r. Sąd Grodzki IIa. nw 4705

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811
1 t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Hipotekę

bardzo pewną na majątku ziemskim z oprocentowaniem wysokości 2000 centr. żyta sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zw 49 773

Sprzedam

gospodarstwo ca. 230 mórg dobrej ziemi, budynki maszynowe, żywy i martwy inwentarz w komplecie, 1,5 km. od stacji i miasta powiatowego. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zw 50 087

„Centrala mebli”

Szwarcz pociąg meble po cenach niskich. Wielki wybór. Pw 5763-30,35

Meble

używane oraz inne przedmioty sprzedaje i kupuje Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3 telefon 24-42 Pw 11 540

Gramofon

prawie nowy sprzedam 30 płyt. Adres Kurjer Poznański zw 50 219

Motocykl

sprzedam, Sw. Marcin 78, Liebek, skł. zw 50 220

Samochód

sprzedam 2000, wpłaty 1000. Oferty Kurjer Poznański zw 50 180

Konie

robocze, Szczepana 1, Debiec zw 50 192

Biblioteczke

komoda, stolik, mahoniowe, inkrustowane tanio sprzed. Kołowski, Szewska 15 zw 50 195

Parcele

Puszczkowie (dwie). Cena 5000. Oferty Kurjer Poznański zw 50 152

Tokarka

francuska typu ciężkiego do metalu dług. 1,75, samochód osobowy i ciężarowy, różne narzędzia warsztatowe okazują się z powodu likwidacji do nabycia. Ogł. można pawilon samorządowy, ul. Grunwaldzka — Sniadeckich od 9-11 i od 16-17. zw 50 197

Limuzynę

4 osobową sprzedam Strusia 11. zw 50 131

Pianino

dobre 750 zł sprzedam. Adres Kurjer Poznański zw 50 276

Sprzedam

ogródki działkowy przy Bielniekach, Strzałowa 4, mieszkanie 12. zw 50 278

Leżankę

nową sprzedam 48 zł. Grzybowska, Kopernika 2. zw 50 281

Dom

nowy z ogródkiem, dwoma lokatorami, skład z mieszkaniem, nadający się na każde przedsiębiorstwo sprzedam za 13 000. — Szczepan Sekretarczyk, Ławica pod Poznaniem. zw 50 178

Sprzedam

za bardzo przystępną cenę wyszynk piwa znajdujący się przy Starym Rynku, Zgłoszenia firma Zak. Poznań, ul. Różana 14. zw 50 174

Sprzedam

natychmiast 2 używane tokarki pociągowe cięższego typu 1½ i 2 metry torzenia i młot sprężynowy 65 kile wagi babki, Fabryka maszyn W. Staszewski, Pobiezińska. zw 50 171

Dom

piętrowy, ogrodem procentujący się, przy Poznaniu korzystnie. — Oferty Kurjer Poznański zw 50 336

4.50 złoty Bemberg

4,00 oryginalne Bemberga, rekawiczki 1,20, skarpetki 0,40, skarpety 0,70 tylko Wielkie Garbary 10, Kazimierz Jamont. zw 50 313

Drogerję

środmieście duże ubikacje sprzedam, wpłaty 7 000, reszta umowa. Oferty Kurjer Pozn. zw 49 557

Sklep bławatów

w Włocławku, dobrze prosperujący sprzedam. Powód podział majątkowy. Oferty Kurjer Poznański nw 4 946

Limuzyna

„Fiat” dobrze utrzymany 6-osobowy 4500 zł. Oferty Kurjer Poznański zw 50 265

Maszyna

do pisania Stoewer, mało używana, jak nowa do sprzedania. — Polna 20, mieszkanie 11. zw 50 348

Pianino

oryginal Becke, tanio sprzedam. Wskazę Kurjer Poznański zw 50 238

Zakład

fryzjerski z mieszkaniem przy głównej ulicy w Poznaniu na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zw 50 291

Majątek

280 mórg, pszenno — buraczanej ziemi, w kulturze blisko Poznania sprzedam lub zamienię na nieruchomość w Poznaniu. — Poznań, Wierzbicice 5, mieszkanie 4, telefon 72-55. Pw 5 998-56,194

Majątek

70 mórg przy mieście, budynki maszynowe, na żelazie, dom szczytokołowy, kompletne inwentarze, cena 40 000, wpłaty 15 000. — Marcinkowski, Krotoszyński, Rynek 10. zw 50 302

Za bezcen parasole

mocny 4,50, modny 5,75, elegancki, jedwabny 11,50, toreбки damskie, skórkowe 3,75, nowosze 6,75, pończochy jedwabne 1,50, maceo 1,45, Bemberg prima 3,90, pantalone jedwabne 2,25, biustonosze 85 gr. kalesony meskie 1,75, skarpetki meskie 38 gr. mocne 48 gr. jedwabne 90 gr. Warszawski Skład Fabryczny, Jadwiga Podbielska, Wielkie Garbary 40 naprzeciw Wodnej. zw 50 344

Tanio

sprzedam maszynę do pończoch. Atlantic, Wrocławska 15. zw 50 334

Skład

spożywczy, mieszkaniem, magiel. Adres Kurjer Pozn. zw 50 371

Jadalnię

debową solidną bardzo tanio. Stolarska, Bukowska 9. zw 50 369

Klubowy

garnitur, elegancki, jak nowy. sprzedam 220. Grobla 4. I. Lewicki. zw 50 331

Sprzedam

skład kolonialny, dobrze prosperujący, mieszkanie, Mikolajewski, Chwaliszewo 9. zw 50 403

Kiosk

spożywczy sprzedam. Adres Kurjer Poznański zw 50 402

Adlera

maszyna do pisania stolikiem, przykryciem, Marsz. Focha 19, m. 4. zw 50 405

Rower

nowy męski i damski tanio sprzedam. Słowackiego 48, mieszk. 6. jw 1243

Restaurację

obróć dzienny 400, tanio oddam. Grzeszkowski, Grobla 30. zw 50 177

Tanio

skład rzeźniczy z mieszkaniem oddam zaraz. Adr. Kurjer Poznański zw 50 277

Zamienię

38 mórg buraczanych, prywatne, zabudowania maszynowe, 2 laki, kolej, kościół, szkoła miejscowa, 6 km. od Ostrowa na domek przy Poznaniu, na dobry skład, na parcelę lub dom miasteczku. „Centrum”. Żydowska 5. zw 50 374-5

Słoje do gruszek, śliwek

aparaty, sprężynki, gumy, szkło, fajans, alpage, noże widelce, różne prezenty, fanty, całkowite wyprawy nałanianie tylko wprost Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, podwórce. zw 50 410

Dom

z piekarnią sprzedam lub wdzierżawie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 50 416

5 KUPNA

Emeryt

poszukuje domu na wsi z rola przy mniejszej wpłacie lub na długoletnia dzierżawę, plac 100 zł za pośrednictwo. Oferty Kurjer Poznański zw 50 082

Śmietnik

betonowy używany, przenośny kupi Sójka, Wierzbicice 21. zw 50 145

Futro

meskie w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Pozn. zw 50 286

Doberman

młoda suczka wysokiej rasy kupię zaraz. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zw 50 297

Szalówkę

wagon kupię. Suwalski, Focha 12. zw 50 350

Pas zapędowy

20—25 cm szeroki, 10—15 m długości kupię. Oferty Kurjer Poznański zw 50 235

Kupię

większą, nieprzemakalną plachtę. Adres Kurjer Pozn. zw 50 233

Dom

kupię, wpłacie 40 000. Oferty Kurjer Poznański zw 50 167

Śmietnik

używany kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zw 50 296

Kupię

możliwie wprost od właściciela mniejszy folwark lub leśniczówkę z własnym, dobrym polowaniem i rybołówstwem oraz dogodną komunikacją z Poznaniem. — Reflektuję na kupno okazję placąc got. wzgl. prima walorami. Upraszam wyczerpujące — poufne oferty do „Par” Aleje Marcinkowskiego 11, pod 56,186. Nieodpowiadające odwrótnie odeśle. Pw 5 999-56,186

Kupię

kolonialkę mieszkaniem lub odpowiednią ubikację próżną od 3 do 5 000. Oferty Kurjer Poznański zw 50 338

Wille

domek Poznaniu kupię. Posiadam 20 tysięcy. Oferty Kurjer Poznański zw 50 341

Głośnik

adaptor do budowania, radiowy mechanizm membrany płyty najnowsze gramofonowe kupię. — Oferty z ceną Kurjer Poznański jw 1242

Wielokrażek

Flaschenzug jednotonowy kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 50 398

Cylinder
500 cem. B. S. A. kupie. Kurjer
Poznański zdw 48 945

6 KAMIENICE

Dom
nowoczesny trzypiętrowy, 6-
miesięc. cena 30 000, wpłaty 20
tysięcy, mieszkanie przy kupnie
wolne. Oferty Kurjer Poznański
zdw 50 383

Kamienica
na przedmieściu Poznania za 120
tysięcy zł do sprzedania. Wpłaty
podług zgody. Oferty do Kurjera
Poznańskiego zdw 50 397

7 PIENIADZ

W dolarach płatna
I. hipoteka na 2245 dolarów na
posiadłość w Poznaniu płatną w
4 latach sprzedam za 17 000
złoty, jeżeli będzie sprzedana w
następnych 10 dniach Stanisław
Dudek Wielkie Garbary 34. tele-
fon 53-70 zdw 49 605

Wspólnika
z kapitałem najmniej 10 000 zł po-
szukuję się do rzetelnego przed-
siębiorstwa. Duży zysk zapewni-
ony. Zgłoszenia do Kurjera Po-
znańskiego zdw 50 080

Pieniądze
wypożyczę lub wstąpię jako
wspólnik Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 50 183

5 000 zł
poszukuję na I hipotekę 100 mor-
gowego gospodarstwa. Oferty
Kurjer Poznański zdw 50 194

15 000 zł
poszukuję na I hipotekę nieru-
chomości wartości 400 tysięcy
złoty. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 50 164

Pożyczki 20 — 30 000 zł
poszukuję na I hipotekę nieru-
chomości w Gnieźnie przy przy-
czynalnej ulicy. Wartość nieru-
chomości 150 000 zł, czynsz dzier-
żawny 1 500 zł miesięcznie. Zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
pod zdw 50 312

20 % od setki
za wypożyczeniem 3 000 zł I. hi-
poteki nieruchomości, wartości
21 000 zł, 2 lat. Oferty Kurjer
Poznański zdw 50 290

Szukam
wspólnika z gotówką 3—6 000 zł.
Mam generalne przedstawiciel-
stwo na Polskę m. Gdańsk, Ru-
munie, firmy zagraniczne. Zgło-
szenia „Par”. Aleje Marcinkow-
skiego 11, pod nr. 32 34.
Pw 6 007-32 34

1 000
pożyczki poszukuję dla powie-
kszenia składu, pewne zabezpie-
czenie, wysoki procent. Oferty
Kurjer Poznański zdw 50 303

400
wypożyczę, procent pokój. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdw 50 323

Fabryka
plotów poszukuje wspólnika na
150 000 zł. Branża dobra! Patrz
ogłoszenie „Dziennik” — Poznań
— lecz konieczny jest znaczny na-
kład na urządzenie i kapitał obro-
towy. Zgłoszenia do Kurjera Po-
znańskiego zdw 50 323

8 DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
nowe zaraz czynsz 2 000. —
Rausch, administrator, Grobla
27. zdw 49 624

Pokój
kuchnia za zgodą gospodarza do
oddania, czynsz rok zgóry 1 500 zł
(Jeżyce). Adres wskazuje Kurjer
Poznański zdw 49 601 2

2 próżne pokoje
bardzo jasne, czyste, centr.
ogrzew., elektr. oświetl., łazienka,
entré, centrum okolica za-
mek, także na biuro oddam. —
Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdw 50 044

2 pokoje
kuchnia, czynsz zgóry odda go-
spodarz. Długa 3. zdw 50 009

Mieszkania
za dzierżawę wskazuje Pawlak.
— Zielona 3, biuro. zdw 50 209

Mieszkanie
6 pokojowe Fr. Ratajczaka 31.
wprost od gospodarza. Wiado-
mość na miejscu. III. piętro.
zdw 50 215

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia Solacz do wy-
najęcia. Kurjer Poznański
zdw 50 222

2
pokój kuchnia dzierżawa 80 zł-
tych. „Rolpol”. Wrocławka 22.
zdw 50 228

3 pokoje
i kuchnia w wili z przynależno-
ściami od 1 października do wy-
najęcia. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdw 50 156

W Rawiczu
mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią
(gaz i elektryczność) odnowione z
przynależnościami (komfort), ład-
nie położone, wraz z meblami
stylowymi (nowe) oddam za 3 800
zł. Oferty do ekspedycji Kurjera
Poznańskiego pod nr. zdw 50 411

Mieszkanie
pięciopokojowe w śródmieściu do
wynajęcia za komornem naprzód.
Oferty do Kurjera Poznańskiego
pod zdw 50 395

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia do wydzierża-
wienia od gospodarza, czynsz 2
lata zgóry. Zgłoszenia do Kurje-
ra Poznańskiego zdw 50 155

Dwa pokoje
kuchnię oddam za zgodą gospodar-
za. Dębica. ul. Południowa 61.
II. p. zdw 50 128

Mieszkanie
trzykondygnacyjne centralne ogrzewa-
nie elektryczne zaraz wynajmę
meblami lub bez, dzierżawa 150.
Siemiradzkiego 11. IV. prawo.
zdw 50 136

2
lub 3 z kuchnią. Wojciech Tritt.
Lubon zdw 50 151

Mieszkania
2 pokój piętro 120. parter 110.
dzierżawa miesięczna. koniec
Grunwaldzkiej. Sójka, Wierzbie-
cice 21. zdw 50 146

3
pokojowe, willa. Wskaże Kurjer
Poznański zdw 50 172

3 pokoje
z kuchnią dla stałego lokatora w
Puszczykowie do wynajęcia —
Sarnacka, willa 51. zdw 50 170

Manzardowe
3 pokojowe, kuchnia, łazienka
zaraz wydzierżawi gospodarz bez-
dziejnym, Dębica, Malinowa 9.
zdw 49 984

Dwa
pokoje. Most Teatrny. 1 350.
rok zgóry. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 50 240

Dwa
pokoje kuchnia i skład 230 zł
miesięcznie na rok zgóry. Wia-
domość Dom Komisyjny, Podgó-
rnia 2. zdw 50 209

Z powodu
wyjazdu oddam 2 pokoje kuchnię
zwrót komornego za 15 miesięcy.
70 zł natychmiast wolne (zgodą
gosp.). Dębica, Południowa 67.
Dąbrowski. zdw 50 128

Próżny
pokój parter, front, wejście klatki
schodowej, niekrepujące.
Dzierżawa roczna. Adres wskazuje
Kurjer Poznański zdw 50 372

Willi
6 pokoi ogród, czynsz miesięczny.
wolne, Szlagowska 5 zdw 50 364

3 pokojowe
I. piętro, wygodny, śródmieście,
wraz z meblami za zgodą gospodar-
za odstąpię. Czynsz niski. —
Oferty Kurjer Pozn. zdw 50 368

Mieszkanie
centrum, dwa pokoje z kuchnią,
kompletne urządzenie, wynajmę.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 50 379

Mieszkanie
3 pokojowe, parterowe w ogró-
dzie, do wynajęcia. Właściciel.
Górczyńska 7. zdw 50 393

Mieszkanie
pięciopokojowe na Wildzie do wy-
najęcia za komornem za rok na-
przód. Oferty do Kurjera Po-
znańskiego zdw 50 395

Pokój
kuchnię wynajmę gospodarz ul.
Jeżycka 26. zdw 49 601 2

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkanie
4—6 pokoi z przynależnościami.
wprost od gospodarza poszukuję.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 49 951

Mieszkania
4 lub 6 pokoi śródmieście, dzier-
żawa zgóry, poszukuję. Oferty
„Par”. Aleje Marcinkowskiego 11
Pw 5 825-30 108

3 lub 4
pokoi z kuchnią, instalacja elek-
tryczna najwyższej na II piętrze
poszukuję. Warunki i adres do
Kurjera Poznańskiego pod
zdw 50 119

Mieszkania
2—4 pokoi poszukuję w centrum
miasta nie wyżej II. piętra.
czynsz za rok zgóry. Oferty z po-
daniem warunków do Komitetu
L. O. P. P. miasta Poznania.
Grobla 16, pokój 155. zdw 50 133

2 pokoi
kuchnia od gospodarza. Oferty
Kurjer Poznański zdw 50 139

2 lub 3
pokoi wygodami za dzierżawę
zgóry. Oferty Kurjer Poznański
zdw 50 260

Mieszkania
1 lub 2 pokojowe z kuchnią w
dzielnicy od mostu Chwaliszew-
skiego do mostu Chrobrego za-
czynszem zgóry poszukuję. Zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
zdw 50 361

Mieszkania
4—5 pokojowe poszukuję od 1.
9. w mieście lub poza miastem.
Zgłoszenia z podaniem czynszu
Kurjer Poznański zdw 50 335

2—3
pokojowe mieszkania samo-
dzielne lub 2 pokoi bez mebli z
używanym kuchnią poszukuję in-
teligentne bezdzienne małżeństwo.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 50 417

10 ZAMIANA MIESZKANIA

2
pokoi z kuchnią na 1 pokój z
kuchnią. Adres wskazuje Kurjer
Poznański zdw 50 148

Zamienię
4 pokojowe mieszkanie komforto-
we śródmieście Torunia na 3—4
pokojowe w Poznaniu. Zgłoszenia
Beim. Toruń, Nowy Rynek 9.
zdw 50 282

11 POKOJE UMEBL.

Małżeństwu
dwa eleganckie pokoje, balkon.
telefon, utrzymaniem lub bez. —
Chelmońskiego 21. I. lewo.
zdw 49 540

Dwuosobowy
panom obiadami, Mickiewicza 11.
III. prawo zdw 49 617

Pokój
jedno lub dwuosobowy, Dąbrow-
skiego 33. m. 8 zdw 49 619

Słoneczny
frontowy, parterowy Grunwaldz-
ka 5. zdw 49 964

Ładny
dwom panom. Jerzego 5. II. le-
wo. zdw 50 008

Elegancki
pokój umeblowany w górnej czę-
ści miasta z telefonem zaraz do
wynajęcia Adres Kurjer Poznań-
ski zdw 50 113

Mickiewicza 19
pokój dwuosobowy duży fronto-
wy umeblowany, elektryczność
wysoki parter, Dąbrowskiego 15.
m. 3. zdw 50 210

Pokój
zaraz lub pierwszego wynajmę.
Piekary 12. I. piętro. zdw 50 211

Działyńskich 3
I. lewo, mały pokój. zdw 50 212

Dąbrowskiego 15
umeblowany pokój czysty jedno-
osobowy tani, elektryczność, wy-
soki parter mieszkanie 3.
zdw 50 213

Kraszewskiego
19. mieszkanie 10. zdw 50 223

Pokój
umeblowany wynajmę. Wodna 26.
II. m. 7. zdw 50 224

Pokój
umeblowany wynajmę. Nowy Ry-
nek 14/15. parter, prawo. Dzo-
dzyńska. zdw 50 226

Przy Zamku
miły pokój, frontowy, solidnej
osobie, łazienka, centralne ogrze-
wanie, elektryczność, Waly Zyg.
Augusta 10 a, mieszkanie 5.
zdw 50 255

Jednoosobowy
dwuosobowy. Romana Szymań-
skiego 7. I. zdw 50 253

Pokój
elegancki. Słowackiego 20. I.
prawo. zdw 50 252

Pokój
Ogrodowa 10. m. 2. zdw 50 251

Słoneczny
pokój. Ratajczaka 11 a. 3. wej-
ście, Haufler. zdw 50 250

Pokoje
do wynajęcia. Matejki 53. III.
tel. 63-00. zdw 50 264

Niekrepujący
Mostowa 30. parter, prawo.
zdw 50 272

Komfortowe
2 lub 1 ewentl. małżeństwu Ga-
jowa 4. m. 9. vis à vis Ogrodu
Zoologicznego zdw 50 157

Pokoik
zaraz, Przemysłowa 36. I. lewo.
zdw 50 153

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia
Bukowska 23. I. lewo. zdw 50 182

Frontowy
Śniadeckich 9. m. 10. zdw 50 187

Frontowy
słoneczny wynajmę panu. Wie-
kie Garbary 44. II. prawo.
zdw 50 188

Frontowy
2 osobom. Józefa 6. III. lewo.
zdw 50 189

Pokój
dobrze umeblowany frontowy, u-
trzymaniem lub bez. Strusia 3 a.
III. lewo. zdw 50 198

Pokój
wspólny. Wierzbicice 31 a. II.
prawo. zdw 50 271

Słowackiego
34. m. 3. eleg. pokój, elektr., te-
lefon. zdw 50 268

Pokój
niekrepujący, pościel własna. —
Wysoka 12. parter, lewo.
zdw 50 267

Słoneczny
elektryczność. Kwiatowa 2. I.
lewo. zdw 50 274

Pokój
wspólny panience. Pocztowa 13.
III. lewo. zdw 50 273

Pannu
utrzymaniem, bez. Poznańska
58 a. II. prawo narożnik Mickie-
wicza. zdw 50 300

Pokój
dla małżeństwa lub dwóch panie-
nek. Koźła 15. III. pr., prawo.
zdw 50 316

Słoneczny
Rzeczypospolitej 2. m. 7.
zdw 50 327

Pokój
do wynajęcia dla starszej pani
lub pana Długa 4. w podwórzu.
parter, prawo. zdw 50 329

Elegancki
1—2 osobowy telefon Kreta 6.
wysoki parter lewo. zdw 50 360

Dwom
osobom wolny. Pawlak. Półwie-
jska 4. zdw 50 358

Pokój
wolny. Składowa 12. m. 7.
zdw 50 373

Centrum
swobodny, wygodny telefon. G6-
ra Przemysłowa 4. I. zdw 50 370

Pokój
małżeństwu Plac Nowomiejski
10 a, tylna wejście m. 10.
zdw 50 366

Pokój
elektryka, łazienka, telefon, ulica
Przeznica 5 parter. zdw 50 103

Pokój
umeblowany od zaraz na 1 lub 2
osoby tylko wojskowym. Obel-
rzed od 4—7. Kraszewskiego 24.
I. prawo front (Jeżyce) zdw 50 123

Klatki
1—2 pokoje zaraz. Piotra Wa-
wryńskiego 37. m. 23. zdw 50 127

Małżeństwu
pokój próżny frontowy balkon-
owy zaraz Wybickiego 2. IV. pra-
wo (Wilda) zdw 50 132

Bezdziejnym
umeblowane komfortowo sypial-
nia, mieszkalny gazokuchnia w
pokoju, Składowa 2. zdw 50 134

Pokój
czysty, Dąbrowskiego 36 I mie-
szkanie 13. zdw 50 135

Pokój
frontowy, Piekary 4 m. 1.
zdw 50 137

Pokój
z klatki schodowej, elektryczność
zaraz, Róhrowa, Zamkowa 4.
wchód Pocztowa. zdw 50 365

Pokój
klatka schodowa, Piotra Wa-
wryńskiego 24. II. zdw 50 380

Przyjmę
gimnazjalistki utrzymaniem Rom.
Szymańskiego 4. m. 8. zdw 50 376

Pokoje
do wynajęcia, Bukowska 9. II.
zdw 50 384

Pokój
elegancki, duży, słoneczny, Aleja
Wielkopolska 4. niedaleko Soła-
cza. zdw 50 387

Panienkom
czyste, elektryczność wynajmę.
Pocztowa 21. I. prawo. zdw 50 388

Umeblowany
Prusa 19. mieszkanie 8. jw 1 240

Ładny
duży pokój umeblowany, Ogodo-
wa 4. parter. zdw 50 404

Pokój
1—2 osobom. Strzelecka 32. m. 6.
zdw 50 401

Ładnie
umeblowany, czysty pokój, elek-
tryczne oświetlenie, wynajmę 2
ewentualnie 1 osobie, Skryta 8.
mieszkanie 3. jw 1 239

Pokój
wolny, Dąbrowskiego 36. mie-
szkanie 7. jw 1 244

2 pokoje
salon i sypialnie telefon, wydzier-
żawie zaraz, Zwierzyniecka 1
II. piętro, lewo. zdw 818

Umeblowany
zaraz, Ratajczaka 11 a, wejście
VII. mieszkanie 103. jw 1 245

Pokój
umeblowany, czysty, Matejki 66.
mieszkanie 6. jw 1 246

Pokój
umeblowany małżeństwu zaraz.
Jeżycka 43. m. 7. zdw 50 392

Pokój
panom wynajmę. Szamarzew-
skiego 23. m. 4. zdw 50 389

Śródmieście
frontowy, słoneczny, wielki, Al.
Marcinkowskiego 17 a. II. lewo.
zdw 50 394

Pokój
panu, telefon w domu, Matejki
65. I. lewo. zdw 50 400

Pokoje
dwa jednoosobowe, słoneczne, Ka-
łowska 7. II. prawo. zdw 50 399

2
łącznie solidnym, wyższym urzę-
dnikom lub małżeństwu od wrze-
śnia. Łukowa 9. m. 4.
zdw 50 386

Niekrepujący
panu. Kantaka 1. II. prawo.
zdw 50 353

Pokoje
Gwarsa 8. III. prawo.
zdw 50 349

2 pokoje
słoneczne, ładnie umeblowane w
wili Konopnickiej 7. wynajmę 1
osobie za 100 zł. zdw 50 143

Jasna 12
I. lewo, frontowy elegancki z
fortepianem, ewentualnie z utr-
zymaniem. zdw 49 249

Pokoju
próżnego możliwie z osobnym
wejściem poszukuję. Lehnert Za-
bramka 5 a. zdw 50 322

Pokoju
próżnego możliwie z osobnym
wejściem poszukuję. Lehnert Za-
bramka 5 a. zdw 50 322

Małżeństwu
dwa eleganckie pokoje balkon.
telefon, utrzymaniem lub bez. —
Chelmońskiego 21. I. lewo.
zdw 49 540

Niekrepujący
elektryczność frontowy łazienka.
Stroma 7. Baszyński. zdw 50 236

Leński
z wygodami Waly Król, Jadwi-
gi 3 a, mieszkanie 13. zdw 50 237

Pokoik
Wierzbicice 39 a, mieszkanie 10.
zdw 50 173

Jasna 6/7
parter, lewo, frontowy wygodnie
umeblowany zdw 50 165

2 osobom
wynajmę pokój duży, słoneczny
zaraz (Małżeństwo wykluczone).
Mickiewicza 7. m. 9. zdw 49 632

2 osobowy
pokój tani wynajmę od 15. 8.
lub 1. 9. Wielkie Garbary 54. po-
dwórza. m. 12. zdw 49 6

16 OSOBISTE

Nie odpowiadam

za udzielenie kredytów i pieniędzy lub towarów na skradziony dowód tożsamości nr 67474, wystawiony przez Dyr. Kol. Państw. w Poznaniu na nazwisko Eufrozyna Kujawa, Franciszek Kujawa, Poznań ul. Graniczna 6, zdw 49 973

22 ROZMAITE

Wózki

dzieci, obciąża ceratą, repara, je, maluje, kółka, gumy na składowe. Razer, Szewska 11, zdw 50 319-20

Detektywne

Greif

biuro, 20 lat w Poznaniu Ratajczaka 15 (Apollo) Wywiady, obserwacje zdw 49 849

Podręczniki

szkolne zużyte zakup, sprzedaż, zamiana. Najkorzystniej „Książka Antykwariat”. Wozna 12, zdw 49 948

2.90 zł

prima jedwabne pończochy poleca specjalny Magazyn Pończoch J. Schubert, Poznań, ulica Wrocławska 3, Pw 5 716-3148



Pchły u psów

usuwa natychmiast „Pulimora”. Nie truje, nie tłuszczy, bez zapachu. Zwykle zmniejsza za pomocą szmatki. Do nabycia w Drogerji „Uniwersum”, Poznań, ul. Ratajczaka 38, Pw 5 902-3165

Przepisywania

w polskim, niemieckim poszukuje pani, Oferty Kurjer Poznański zdw 50 126

Kto

przyjmie miesiecznego chłopca na wychowanie lub własne? Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 159

Potrzebna

szybko pisząca pani z własną maszyną na jeden dzień. Zgłoszenia do Kurjera Pozn., zdw 50 189

Fryzjerka

przyjmuje w domu, poza dom. — Śniadeckich 6a mieszkanie 11, zdw 50 262

Poszukuję

partnerki zdolnej do akrobacji. Zgłoszenia Bonar. Variet Alhambra, godz. 7-7.30, zdw 50 289

Wózki

dzieci, używane kupuje i sprzedaje. Razer, Szewska 11, zdw 50 317-8

23 OZENKI

Panna

z okolicy, lat 25, posiadająca 4000 zł, umiembowanie na 2 pokoje kuchnie, poszukuje znajomości panów. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 225

Szuka żony

kawaler lat 30 dyplomowany drogerzysta, średniego wzrostu, spokojny i zrównoważony charakter. Panie wyształcone, z dobrej rodziny, szlachetnego usposobienia z majątkiem (dla objęcia korzystnej drogerji) proszone są o łaskawe oferty, możliwe z fotografią do Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 239. Myśle poważnie i honorowo, dyskrete zapewniam.

Akademik

lat 23, III, rok studiów, ze świetną przyszłością, szatny, wzrost 1,79, ożeni się z inteligentną panną lub młodą wdówką, która mu pomogła do ukończenia studiów. Łaskawe zgłoszenia z fotografią pod zdw 50 300 do Kurjera Poznańskiego.

24 NAUKA

Żeńskie

Kursy Techniczne

(budowlane) Poznań Kraszewskiego 17 m 15 Prospekt 20 gr. Pw 5 875-56.149

DZISIAJ W KINIE

Apollo: Kobiety z przeszłości.
Aurora: Chaplin jako bokser.
Colosseum: Rycerze miłości.
Corso: Piraci Panamscy.
Edison: W nocnym lokalu.
Harfa: Człowiek bez nóg.
Metropolis: Piekło miłości i rewja p. t. Dobry wieczór Państwu.
Odeon: Złowroga Lawina.
Renaissance: „Rozszalałe żywioły” i „Trzymajcie lwa”.
Słońce: „Quo Vadis”.
Teatraz: Królewski tancerka.
Wilsona: Zagłada od wschodu

Panienki

przyjmuje uczeszczone do szkół. Oferty Kurjer Pozn., zdw 50 166

25 MUZYKA

Warszawski

kwartet lub trio, harmonia, wolny. Zgłoszenia pod 470 Kurjer Poznański, Gdynia, nw 5 033

Dyplomowana

lekcje gry fortepianowej. Skarbowska 9. 5, zdw 50 162

Poznańska szkoła

gry fortepianowej przyjmuje wpisy. Wodna 2, zdw 50 161

Duet

fortepian i skrzypce z najnowszym repertuarem od 15. bm. potrzebny. „Hala Tatrzańska”. Noskowskiego 3, zdw 50 266

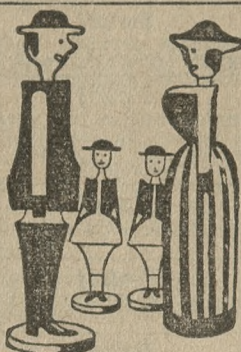
26 ROZRYWKA

Kino Wilsona

Łazarz. — Najpotężniejszy film świata: Zagłada od wschodu. W sobotę i niedzielę o godz. 3, 5 i 7. Harold Lloyd, zdw 50 163

Kino „Odeon”

wyświetla wielki dramat Miłości i ambicji Złowroga Lawina. Nast. prog. Pogania z Ramonem. Navarro. Ceny miejsc dla 2 osób niższe o 30%, zdw 50 316



Rzekł raz ojciec

do swej żony:

Matko! pucz

nasze dzieci,

ERDAL tak jak

złoto święci

ERDAL jest nie-

zastąpiony...

Pasta do obuwia

Erdal

Wyrób krajowy

Tw 284

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych.

Szofer mechanik żonaty

władca doskonale językiem francuskim, niemieckim, ze świadectwami z Paryża, poszukuje posady, okolica obojędna C. Krela, Kielczewo nr. 8, Kościan, zdw 48 495

Rysownik

z kilkoletnią praktyką, obeznany w każdej dziedzinie rysownictwa poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn., zdw 49 944

Nauczycielka

dłuższa praktyka w służbie państwowej poszukuje posady nauczycielki prywatnej od 1 września. Oferty Kurjer Poznański zdw 49 778

Ślusarz - mechanik

rymsko, katolik, lat 45, poszukuje jakiegokolwiek pracy ewent. jako woźny lub portier w fabryce, biurze, majątku lub t. p. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 49 523

Gospoia

dobrze polecona, wiek średni, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 49 751

Biegła

maszynistka z 8 letnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 49 898

Biuralistka

która pracowała przez przeciąg 5 lat w biurze posłańców, obowiązująca nawskroś uczciwa, z dobrymi referencjami poszukuje posady na chętniej w podobnym biurze. Oferty „Par” Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 32.17, Pw 5 976-52.17

200 zł

dam osobie za wyszukanie mi jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 158

Szofer - robotnik

małe wynagrodzenie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 179

Buchalter

rutynowany rachmistrz z egzaminami Akademii Handlowej, kilkoletnią praktyką w uprzedstowionych majątkach ziemskich, posiadający poważne referencje poszukuje posady w majątkach ziemskich jako buchalter, rachmistrz lub kasjer ewentualnie w poważnym przedsiębiorstwie handlowym. Zgłaszać Kordas pocztą Słomniki k/Miechowa, zdw 49 389

Za 85 groszy

na godzinę pragnie pracować zdolny rzeźbiarz drzewny z 10 letnią praktyką w zakładach pierwszorzędnych, biegły na ornamentację meblową, kościelną i budowlaną, miejscowość obojędna. — Oferty Kurjer Poznański zdw 50 186

Posługaczka

poszukuje zaraz posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 190

Pokojuowa

z prowincji poszukuje posady do pietnastego. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 196

Młodsza

czysta pracownica z prasowaniem poleca się, przyjmie posługę. Kurjer Poznański zdw 50 198

Wychowawczyni

sierota przyjmie posadę od 1. 9. język niemiecki, pocz. francuskiego muzyki, wyreczy pania Referencje najlepsze. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 206

Krawcowa

samodzielną z krojem poszukuje pracy. Madalińskiego 8, Kamelski, zdw 50 138

Osoba samotna

wiek średni inteligentna z dobrej rodziny, poszukuje posady do prowadzenia całkowitego gospodarstwa w starszego pana lub na probostwie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 50 414

Szukam

posługi od 15. 8. Znam wszelką pracę także dobre gotowanie, najchętniej od 8-2. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 150

Panienka

miła, inteligentna poszukuje posady jako bufetowa najchętniej w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 142

Młodsza

samodzielną, zaufaną, z dobrymi poleceniami gospodyni szuka posady do samotnej osoby lub księdza. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 50 275

Uczciwa

wiejska osoba poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn., zdw 50 279

Dziewczę

uczciwa poszukuje zajęcia do prac domowych lub dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 285

Posługi

poszukuje. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 51 176

Osoba

samodzielną z dobrymi świadectwami, doberman gotowaniem, poszukuje posady zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Pozn., zdw 49 397

Dziewczyna

wiejska poszukuje posady do pomocy pani domu lub do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 261

Zdrowa

matka poszukuje posady od zaraz lub później, miejscowość obojędna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 269

Fryzjerka

na wypomóżkę poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 292

Werkmistrz szrotkarski

pierwszorzędny fachowiec z długoletnią praktyką zagranicą, obeznany we wszelkich pracach, obróbce drzewa, maszynach różnych systemów, poszukuje posady w fabryce lub zakładach. Założy także nowe przedsiębiorstwo. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 311

Szofer ślusarz

szuka pierwszej posady. Może złożyć kaucję. A. Tazarek, Brzezno, pow. Czarnków, zdw 50 310

Nauczycielka

z doskonałymi świadectwami, przygotowuje celując do gimnazjum, przyjmie posadę; b. dobry francuski, niemiecki i początki muzyki. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 50 307

Krawcowa

poszukuje sycia, wyjechała chętnie na wieś. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 204/5

Osoba

z samodzielnym gotowaniem do wszystkiego, doberman świadectwem poszukuje posady zaraz, ewentualnie od 1. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 50 378

Violoncelista

skrzypce, trebac poszukuje posady. Zgłoszenia agencja Kurjera Koznańskiego, Gniezno 210, nw 5 046

Poszukuję

posługi przed południem. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 50 363

Poszukuję

posługi po południu. Zgłoszenia do Kurjera Pozn., zdw 50 362

Panna

inteligentna, rzetelna, poszukuje posady jako wychowawczyni, znawczyni gospodarstwa domowego, szycie, robotki. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 416

Poszukuję

posady pokojowej lub do dzieci. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 386

Osoba

lat 32, pragnie zająć się gospodarstwem samotnej osoby. Zgłoszenia Kurjer Pozn., zdw 50 407

Ekspedjentka

branży cukierniczo - piekarskiej, dzielnia, dobrze polecona, szuka posady. Łaskawe oferty uprasza Kaziemierzka, Sławno, poczta Lubasz Wilk, zdw 50 355

Dziewczyna

wiejska szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 354

Szofer stangret

kołodziej z kilkoletnią praktyką, z własnymi narzędziami, lat 27, żonaty szuka posady na majątku lub gdziekolwiek zaraz lub później. Miejscowość obojędna. Łaskawe oferty proszę skierować Michał Rosada, Ostrów (Pozn.), Starokatiska 24, zdw 50 421

Młodszy

laktornik tapicer poszukuje posady od zaraz lub 1. 9. 31. Zgłoszenia Oredwink zdw 50 124

Posługaczka

uczciwa, poszukuje posługi. — Oferty Kurjer Pozn., zdw 49 980

Bugetowa

dobremi świadectwami poszukuje posady. Miejscowość obojędna. Oferty Kurjer Pozn., zdw 49 978

Dziewczyna

z doberman gotowaniem poszukuje posady od 15. Zgłoszenia Kurjer Pozn., zdw 50 039

Młoda

czysta, uczciwa, poszukuje posługi. Oferty Kurjer P.znański zdw 50 031

Dziewczyna

czysta, uczciwa poszukuje posady do wszystkiego od 15. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 49 888

Służąca

do wszelkiej pracy z cołkolwiek gotowaniem z długoletnimi świadectwami szuka posady od 15. — Oferty Kurjer Poznański zdw 49 889

Książkowa - zarządczyni

dzielnia w swym zawodzie energiczna sumienna poszukuje posady od 1. 9. lub 1. 10. 1931 r. okolica obojędna Oferty Kurjer Poznański zdw 49 896

Polecona

krawcowa akuratkna predka szuka posady dziennie 2.50 Oferty Kurjer Poznański zdw 49 899

Poszukuję

posługi. Oferty Kurjer Pozn., zdw 49 941

Posługaczka

szuka posługi zaraz. Oferty Kurjer Pozn., zdw 49 959

Sierota

szuka pracy domowej lub do dzieci. Oferty Kurjer Pozn., zdw 49 954

Piekarz - cukiernik

obeznany w swym zawodzie poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 49 880

Dziewczyna

sumienna, i pracowita szuka posady do pracy domowej jako przychodnia Oferty Kurjer Poznański zdw 49 908

Mamka

czysta i zdrowa poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdw 49 912

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego z praniem i gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 49 877

Gospoia

w wieku średnim inteligentna, zaufana, z porządną rodziną, szuka posady do prowadzenia całkowitego gospodarstwa domowego. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 013

Wiejska

dziewczyna, uczciwa, czysta do wszystkiego przyjmie posadę w domu religijnym, od 15. bm. — Oferty Kurjer Poznański zdw 50 013

Leśnik strzelec

dobrze obeznany z wyrabami, odnowieniem lasu prowadzeniem szkółek, bardzo dobry strzelec, wysłany z dobrymi świadectwami poszukuje posady za wynagrodzeniem mieszkaniem i żywie. Zgłoszenia świątów, Sieraków p. Międzychód, zdw 48 900

Wychowawczyni

ochroniarka z ukończonym kursem, umiembująca szyć, szuka posady Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 49 870

Dziewczyna

z gotowaniem i szyciem szuka posady do wszystkiego u mniejszej rodziny Oferty Kurjer Poznański zdw 49 904

Służąca

szuka posady do wszystkiego zaraz od 15 z samodzielnym gotowaniem Oferty Kurjer Poznański zdw 49 346

28 WOLNE MIEJSCA

Nauczycielki

wychowawczyni ze znajomością muzyki (fortepian) oraz mówiącej po niemiecku poszukuje na wieś do 3 dzieci od 15 sierpnia. Pomorzany - Nadleśnictwo, Małopolska, woj. Tarnopolskie, zdw 50 086